



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1638)

78. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 16 lutego 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Szanowni Państwo, witam wszystkich państwa bardzo serdecznie na kolejnym, bodajże siedemdziesiątym ósmym w obecnej kadencji Senatu posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Tym posiedzeniem inaugurujemy rok budżetowy w działalności polonijnej Senatu. Witam państwa bardzo serdecznie.

Czeka nas niestety kilka godzin siedzenia, ale sala jest przestronna i myślę, że zrealizujemy zaplanowany porządek obrad, a porządek jest następujący: po pierwsze, rozpatrzenie wniosków polonijnych przygotowanych przez Zespół Finansów Polonijnych, po drugie, przygotowanie projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica i, po trzecie, sprawy różne.

Ponieważ pan dyrektor Piotr Miszczuk jest jeszcze zajęty, jest u pani marszałek za tymi drzwiami, a on jest przewodniczącym Zespołu Finansów Polonijnych, to zaczniemy pracę od punktu drugiego, to jest od omówienia projektu uchwały Senatu w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Staszica. Nikt nie wnosi sprzeciwu? Nikt. W tym czasie państwo senatorowie przejrzą sobie te dwie książki i sprawozdanie zespołu, aby można było rozpocząć pracę.

W tym roku przypada dwieście pięćdziesiąta rocznica urodzin Stanisława Staszica, zresztą rocznic o tej skali bądź nawet większej jest więcej. Był to jeden z wielkich Polaków, pilanin, syn burmistrza Piły, urodzony w 1755 r., a więc dwieście pięćdziesiąt lat temu. Wzorem pewnych tradycji w Senacie chcemy uczcić pamięć tego Polaka, a jednocześnie przypomnieć jego sylwetkę jako wzór dla Polaków mieszkających w kraju i za granicą, sylwetkę Polaka, którego działalność gospodarcza, naukowa, organizatorska, filozoficzna, geologiczna, geograficzna, a także związana z habitem, który od czasu do czasu nosił, jest godna przypomnienia. A ponieważ pochodzę z Piły, przygotowałem taki projekt. Państwo senatorowie go otrzymali, goście jednak się z nim nie zapoznali, w związku z tym go przeczytam, jest to tylko pół strony, a przy okazji może wszyscy sobie przypomną.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica. Data pojawi się wtedy, kiedy uchwała zostanie już uchwalona.

W dwieście pięćdziesiątą rocznicę urodzin Stanisława Staszica Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka.

Stanisław Staszic był profesorem Akademii Zamojskiej, autorem wielu prac naukowych, w tym prekursorskiego dzieła z zakresu polskiej geologii „O ziemiородztwie

Karpatów i innych gór i równin Polski”. Zasłużył się wiele dla nauki polskiej poprzez utworzenie w 1800 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk i będąc jego najczynniejszym, najgorliwszym i najhojniejszym członkiem.

Organizował wiele innych placówek naukowych, w tym Szkołę Akademiczno-Górnictw w Kielcach – obecnie jest to Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie – Uniwersytet Warszawski, Instytut Agronomiczny na Marymoncie, Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, a także Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze. Był księdzem, filozofem, działaczem politycznym i oświatowym oraz wybitnym geologiem i geografem, przez całe życie był wierny swojemu hasłu „być narodowi użytecznym”. Cały swój majątek przekazał na cele publiczne.

Niech pamięć o Jego osiągnięciach trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Przy tym zostało przygotowane czterostronicowe uzasadnienie do uchwały, precyzyjnie przedstawiające zasługi Stanisława Staszica. Taki jest projekt.

Proszę bardzo, kolega z Biura Legislacyjnego ma głos.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Projekt uchwały nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Chciałbym tylko powiedzieć, że na tym etapie prac komisja może podjąć uchwałę w sprawie skierowania do marszałka Senatu wniosku o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej, zaś na etapie pierwszego czytania będzie czas na wniesienie ewentualnych poprawek i przygotowanie tekstu jednolitego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby dodać jakąś własną myśl do tej treści, czy opracujemy to na wspólnym posiedzeniu? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Oczywiście temat jest już znany marszałkowi i prezydium, był on omawiany i gdy marszałek jutro otrzyma projekt, to skieruje go jednocześnie do komisji pana Jerzego Markowskiego z uwagi na gospodarczy charakter działalności Stanisława Staszica, a także do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, i odbędzie się wspólne posiedzenie trzech komisji.

Kto z państwa senatorów jest za tym, aby podjąć uchwałę w sprawie...

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Uchwałę w sprawie skierowania do marszałka Senatu wniosku dotyczącego podjęcia inicjatywy uchwałodawczej.*)

Tak, w sprawie skierowania do marszałka Senatu, proszę bardzo.

Kto jest za? (12)

Dziękuję. Jednogłośnie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Pani senator wstrzymała się od głosu.

Proponuję później przeczytać to do końca, aby się nie wstrzymywać, jak w przypadku Mikołaja Kopernika, bo potem całymi tygodniami musi się senator...

Oczywiście przyjęliśmy to i projekt jutro zostanie skierowany do pana marszałka w celu prowadzenia dalszego postępowania zgodnie z Regulaminem Senatu.

Bardzo panu dziękuję.

(Senator Witold Gładkowski: Czy w sprawach różnych byłoby można? Jeszcze pana dyrektora...)

Senator Gładkowski ma głos, Wilno – Szczecinek.

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy w ramach spraw różnych można byłoby coś zaproponować?

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Jeśli coś jest, to można, proszę bardzo.)

Skoro mówimy o rocznicach, to w nawiązaniu do tego chciałbym powiedzieć, że w styczniu przypada sto pięćdziesiąta rocznica śmierci Mickiewicza. W związku z tym zgłaszam wnioski i proszę, jeżeli komisja uzna to za zasadne, żeby mnie upoważnić do przygotowania projektu uchwały przedstawiającej tę sylwetkę i prezentującej okoliczności warunkujące decyzję Wysokiej Izby senackiej. Bardzo bym o to prosił, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze, czekamy na propozycję pana senatora.

(Senator Witold Gładkowski: Jeżeli otrzymam zgodę, to przygotuję projekt uchwały na następne spotkanie. Bodajże 16 stycznia to jest dzień jego śmierci.)

Proszę bardzo. Pan profesor senator Nicieja ma projekt uczczenia dwieście pięćdziesiątej rocznicy urodzin Henryka Dąbrowskiego skierowany przez marszałka Pastusiaka i też czekamy na jakąś inicjatywę w tym zakresie. Dostał pan to?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jak to biuro pracuje, już miesiąc temu ta sprawa została skierowana do pana profesora.

(Senator Witold Gładkowski: Panie Przewodniczący, ja pytam, czy komisja mnie upoważnia mnie do tego, abym zajął się tą sprawą.)

(Głosy z sali: Upoważnia.)

Kto jest za tym, aby upoważnić pana senatora do wszczęcia działań dotyczących uchwały związanej ze sto pięćdziesiątą rocznicą śmierci Adama Mickiewicza? (13)

Dobrze, został pan upoważniony. Bez upoważnienia senator ani rusz nie chce zacząć.

(Senator Witold Gładkowski: Do przesady jestem zdyscyplinowany, Panie Przewodniczący.)

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Szanowni Państwo, rozpoczynamy rozpatrywanie wniosków o finansowanie zadań polonijnych.

Może dwa zdania w charakterze wstępu, gwoli przypomnienia, bo senatorowie dostali to na piśmie. Na rok 2005 dysponujemy kwotą 48 milionów 315 tysięcy zł i jest to podzielone w taki sposób: 32 miliony 895 tysięcy zł przypada na zadania programowe, a 15 milionów 420 tysięcy zł na działalność inwestycyjną, to jest około 3% więcej niż było w planie na rok ubiegły, celowo powiedziałem „w planie”.

Wpłynęły wnioski do Senatu, są one w Biurze Legislacyjnym. Z mojego rozpoznania wynika, że wpłynęły sto pięćdziesiąt dwa wnioski programowe na kwotę prawie 48 milionów zł, dokładnie 47 milionów 939 tysięcy zł, to jest informacja sprzed paru dni, ale może są już dokładniejsze dane. Łącznie wpłynęło do dnia dzisiejszego sto siedemdziesiąt pięć wniosków, w tym sto pięćdziesiąt siedem programowych i osiemnaście inwestycyjnych, na łączną kwotę 57 milionów 337 tysięcy zł, w tym na zadania programowe na kwotę w zaokrągleniu 51 milionów 500 tysięcy zł i na zadania inwestycyjne, na razie na tak zwane zadania kontynuowane, 5 milionów 767 tysięcy zł. Wnioski dotyczą kwoty 57 milionów zł, a my mamy 48 milionów zł, z tego wynika, że we wnioskach jest o 9 milionów zł więcej. Zatem pierwsza trudność jest taka, że z góry wiadomo, iż nie zrealizuje się wszystkich wniosków z dwóch powodów: po pierwsze, dlatego że ogólna kwota została przekroczona o 9 milionów zł, po drugie, chodzi o ponad 9 milionów zł nieruszonych środków, przeznaczonych na nowo rozpoczynane zadania inwestycyjne. Generalnie można powiedzieć, że gdybyśmy chcieli w całości zrealizować zadania inwestycyjne, to brakuje ponad 18 milionów zł. Można powiedzieć, że wnioskodawcy złożyli takie wnioski, jakie uznali za stosowne, a od Senatu będzie zależało, które wnioski zostaną przyjęte i w jakim stopniu zostaną one sfinansowane, chyba że w ramach wspólnej pracy niektóre wnioski zostaną skorygowane.

Na dzisiaj Zespół Finansów Polonijnych rozpatrzył i przygotował siedemnaście wniosków inwestycyjnych na kwotę 5 milionów 587 tysięcy 426 zł, wszystkie dotyczą zadań kontynuowanych, oraz czterdzieści trzy wnioski programowe na kwotę 39 milionów 321 tysięcy 403 zł i owe czterdzieści trzy rozpatrzone wnioski programowe już przekraczają roczny plan finansowy o 20%, a zostało jeszcze ponad sto dziesięć wniosków w ogóle nierozpatrzonych przez zespół. Zespół za chwilę zaprezentuje swoje stanowisko. Rozpatrzył on pozytywnie trzydzieści cztery wnioski programowe na kwotę 18 milionów 924 tysiące 860 zł, przyznając czy proponując przyznanie w całości bądź w części finansowania tych wniosków, i odłożył do dalszej pracy dziewięć wniosków na kwotę ponad 17 milionów zł. Zespół Finansów Polonijnych nie zdyskwalifikował żadnego wniosku, czyli w odniesieniu do żadnego wniosku nie ma z góry decyzji o tym, że zadanie ich zdaniem nie jest przewidziane do realizacji.

Na dziś do rozpatrzenia przygotowane są czterdzieści trzy wnioski programowe zawarte w tej książce i siedemnaście wniosków inwestycyjnych zawartych w tamtej książce. Pozostałe, jak mówię, ponad sto dziesięć wniosków programowych oraz wszystkie wnioski dotyczące nowych zadań inwestycyjnych nie zostały jeszcze przeanalizowane przez zespół i będą one sukcesywnie rozpatrywane, gdyż musimy rozpatrzyć wszystkie i co do wszystkich podjąć decyzje, nie wspomnę o wnioskach, które mogą jeszcze wpłynąć. To tyle gwoli stworzenia klimatu, w jakim będziemy dzisiaj pracowali.

Przystępujemy do omawiania kolejnych wniosków. Mam pytanie: od których wniosków zaczniemy, od programowych czy od inwestycyjnych?

(*Senator Anna Kurska: Od programowych.*)

Dobrze, od programowych. Koleżanka Kurska jest tu dla nas wyrocznią, więc się zgadzamy.

Kto będzie referował pod nieobecność kolegi Miszczuka? Dyrektora też nie ma, gdyż również uczestniczy w obradach. Sytuacja w Związku Polaków na Białorusi jest trudna, złożona i dlatego odbywa się narada na ten temat.

(*Głos z sali:* Panie Przewodniczący, to może zaczniemy od wniosków inwestycyjnych?)

Rzeczywiście wnioski inwestycyjne nie wymagają prezentowania, tym bardziej że jest tu do naszej dyspozycji pan inżynier. W takim razie zaczniemy od wniosków inwestycyjnych.

Kto nas wprowadzi? Najbardziej napracował się przy nich pan inżynier Winek i prosilibyśmy, aby ustosunkował się do tych wniosków. Na razie mamy na myśli wnioski dotyczące zadań kontynuowanych.

Proszę bardzo, pan ma głos. Proszę bardzo scharakteryzować te wnioski.

**Starszy Specjalista w Dziale Ekonomiczno-Kontrolnym
w Biurze Polonijnym w Kancelarii Senatu Jerzy Winek:**

Dziękuję.

Jerzy Winek, starszy specjalista w Biurze Polonijnym.

Pismem z dnia 31 stycznia stowarzyszenie przedłożyło siedemnaście wniosków o zlecenie zadań państwowych o charakterze inwestycyjnym i przyznanie dotacji na ich wykonanie. Spis wniosków znajduje się na stronie 1 materiału. Są to wnioski dotyczące tak zwanych zadań kontynuowanych z lat ubiegłych. Wnioski zostały złożone na łączną kwotę 5 milionów 587 tysięcy 426 zł. Może po kolei scharakteryzuję wszystkie przedłożone wnioski.

Wniosek nr 2 dotyczy budowy Polonijnego Centrum Kultury w Aquia Branca (Orzeł Biały) w Brazylii. Jest to zadanie kontynuowane z roku 2004. Szczegółowa opinia i ocena w sprawie przedłożonego wniosku jest załączona w opinii Biura Polonijnego, która jest integralną częścią materiałów przedłożonych komisji. W tej ocenie wyspecyfikowane są drobne czy też jakieś istotne błędne informacje zawarte we wnioskach. Chciałbym zaznaczyć, że w opinii Zespołu Finansów Polonijnych, ujętej w protokole nr 1 z posiedzenia w dniach 14 i 15 lutego, na którym zespół pozytywnie zaopiniował wnioski o zlecenie zadań państwowych o charakterze inwestycyjnym, zespół podzielił ocenę Biura Polonijnego, zwrócił się do jednostki o korektę wskazanych uchybień, uznając jednocześnie, iż nie wpływają one na możliwość podjęcia decyzji o zleceniu wyżej wymienionych zadań i przyznaniu dotacji na ich wykonanie w bieżącym roku.

Jeśli mogę sobie pozwolić, przedstawię szczegółowo, jakie błędne informacje zostały wykazane we wszystkich zadaniach.

Jeśli chodzi o zadanie umieszczone we wniosku nr 2, dotyczącym budowy Polonijnego Centrum Kultury w Aquia Branca (Orzeł Biały) w Brazylii, w pktcie 1 części B wniosku na stronie 5, to jest informacja o kwotach wydatkowanych na wykonanie zadania w latach poprzednich według dokumentacji księgowej, ze wskazaniem, czy w roku budżetowym bieżącym, w kolejnych latach, cała planowana dotacja została wydatkowana, jest błędna informacja. W 2004 r. powinna być ujęta kwota 100 tysięcy zł, tymczasem we wniosku wykazana jest kwota 91 tysięcy zł. Sprawa kolejna. Na-

stał wzrost planowanego kosztu inwestycji z 200 tysięcy zł – a taka kwota widnieje w umowie nr 10 z dnia 17 lutego 2004 r., to znaczy w aneksie nr 8 z dnia 29 grudnia 2004 r., który jest integralną częścią tej umowy – do kwoty 230 tysięcy zł. Wzrost ten spowodowany był wzrostem planowanych nakładów finansowych w zakresach rzeczowych: roboty wykończeniowe – wzrost w wysokości 10 tysięcy zł, roboty instalacyjne wodno-kanalizacyjne – 5 tysięcy zł, roboty instalacyjne elektryczne – 10 tysięcy zł, zagospodarowanie działki – 3 tysiące zł i pierwsze wyposażenie – 5 tysięcy zł, jak też dodatkowym zakresem rzeczowym, nazwanym kosztami nadzoru autorskiego i technicznego, tu jest kwota 5 tysięcy zł, przy zmniejszeniu nakładów finansowych na pozostałe zakresy rzeczowe. Struktura tych kosztów w 2004 r. i 2005 r. według wniosku z dnia 27 stycznia 2004 r. przedstawiała się następująco. Znajduje się to na stronie 1 opinii Biura Polonijnego.

(Senator Witold Gładkowski: Panie Przewodniczący, czy można prosić o głos?)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Przepraszam, Panie Inżynierze, mnie się wydaje, że opinia, sygnowana między innymi przez pana inżyniera, jest dla nas do przyjęcia, nigdy się na niej nie zawiedliśmy i my ją przyjmujemy, dlatego aby zaoszczędzić trochę czasu, może moglibyśmy darować sobie takie szczegóły, może poprosimy tylko o ogólne przedstawienie, w dwóch słowach. Panie Przewodniczący, taka jest moja prośba i wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze.

Czy są inne propozycje?

**Starszy Specjalista w Dziale Ekonomiczno-Kontrolnym
w Biurze Polonijnym w Kancelarii Senatu Jerzy Winek:**

Może przedstawię końcową ocenę Biura Polonijnego, która wynikała z analizy wniosków przedłożonych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Po pierwsze, przedłożone wnioski dotyczą zadań kontynuowanych z lat ubiegłych i decyzje o ich podjęciu zapadły wcześniej. Po drugie, wnioski należy uzupełnić o stosowne dokumenty i informacje, to znaczy należy wypełnić część A wniosku, jeśli dane podane w latach poprzednich uległy zmianie, to dotyczy tej części, o której wcześniej wspomniałem, określić źródła finansowania inwestycji, kwoty i udział procentowy w łącznych kosztach inwestycji, to dotyczy pkt 3 wniosku, należy podać kalkulację proponowanej kwoty kosztów ogólnych, to jest pkt 4 wniosku i to jest wymóg, jak też inne dokumenty, na przykład potwierdzające zakresy rzeczowe i ustalenia dotyczące kwot i przyjętych zasad współfinansowania remontów. Chciałbym zaznaczyć również, że zgodnie z art. 77 ustawy o finansach publicznych zwiększenie w okresie realizacji inwestycji jej planowanej wartości kosztorysowej, wynikające z, po pierwsze,

zwiększenia zakresu rzeczowego inwestycji, po drugie, zmian w dokumentacji projektowej i, po trzecie, wydłużenia okresu realizacji inwestycji, nie stanowi podstawy do zwiększenia łącznej kwoty dotacji celowej.

To wszystko, jeśli chodzi o ocenę zadań inwestycyjnych dokonaną przez Biuro Polonijne. Opinia ta jest integralną częścią materiałów, dołączona jest do wniosków o zlecenie zadań o charakterze inwestycyjnym. Dziękuję,

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Szanowni Państwo, z tego wynika, że każde zadanie kontynuowane jest systematycznie analizowane i precyzyjnie realizowane. Powstają tu dość duże dysproporcje między kosztami planowanymi a późniejszymi nakładami, różnice te sięgają niemal nawet 100%, jak w przypadku Domu Polskiego w Nowogrodku, niemniej są one dwójakiego autoramentu: po pierwsze, jak to w przypadku remontów, często okazuje się, że zakres robót musi być większy, gdyż takie są wymagania, potrzeby techniczne, a po drugie, w warunkach wielu państw na Wschodzie na początku bardzo trudno jest określić faktyczne koszty, jakie będą musiały zostać poniesione, chodzi o to, że w odniesieniu do niektórych zadań nie mamy zbioru dokładnych informacji i dopiero później wychodzą pewne sprawy. Niemniej jednak w oparciu o wszystkie analizy, które przeprowadził tu pan Winek i których przede wszystkim dokonano na posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych, podjęto decyzję o kontynuowaniu wszystkich zadań i przeznaczeniu na nie środków, o które zabiega „Wspólnota Polska”. Dlatego proponujemy, żeby przyjąć do finansowania siedemnaście zadań na łączną kwotę 5 milionów 587 tysięcy 426 zł, jednocześnie zwracamy się do „Wspólnoty Polskiej”, żeby jak najszybciej nadrobiła, uzupełniła wszystkie potrzebne szczegółowe zapisy, tak by można było zawrzeć umowy i realizować te zadania, bo idzie wiosna.

Czy są uwagi w tym zakresie? Nie ma.

Kto z państwa senatorów jest za tym, żeby zaopiniować pozytywnie kontynuowanie siedemnastu zadań inwestycyjnych na łączną kwotę 5 milionów 587 tysięcy 426 zł? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Jest już z nami pan dyrektor Piotr Miszczuk, zaczynamy omawiać zadania programowe. Było już kilka zdań tytułem wstępu, ale jeśli pan dyrektor uzna za stosowne dodać coś jeszcze w tym zakresie, to udzielam panu głosu.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przepraszam, ale zatrzymały nas również problemy polonijne.

Ponieważ nie wiem, o czym pan przewodniczący państwu mówił, jeśli chodzi o pewne kwestie związane z...

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Przeczytałem z tej kartki.)

Aha, przeczytał pan informacje z tej kartki.

W takim razie chciałbym zwrócić państwa uwagę tylko na jedną sprawę. Otrzymaliście państwo tę oto żółtą książkę z wnioskami, które będziemy dzisiaj rozpa-

trywać, o które będziemy walczyć. Tam jest taki układ, kwota wnioskowanej dotacji wynosi 39 milionów 321 tysięcy 403 zł, podczas gdy my mamy 32 miliony zł, a jest to zaledwie 1/3 wniosków, z tym że są tu wnioski trzech naszych głównych, tak to nazwę, beneficjentów. Sytuacja jest następująca, gdybyśmy nawet chcieli, nie wystarczy nam pieniędzy na to, żeby przyznać je wszystkim, nie mówiąc o tym, że jeszcze sto wniosków w ogóle nie zostało wzięte pod uwagę, a więc nie zostały one rozpatrzone.

Podczas narady pracowników tradycyjnie, gdy mówimy o tym, jak podchodzimy do sprawy i ile można zapisać w tych wnioskach, to mówimy, że mniej więcej na tym samym poziomie, na jakim było to w roku ubiegłym, i tak chcieliśmy do tego podchodzić. Tymczasem sytuacja jest taka, że ogólnie Fundacja „Semper Polonia” w tej części wniosków, które złożyła do tej pory, bo nie wszystkie jeszcze złożyła, wystąpiła o kwotę większą o prawie 21%, „Wspólnota Polska” o 27,5%, a Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” o 26,5% więcej niż było to przyznane w roku ubiegłym. Zatem tak wygląda sytuacja już na samym początku. Od razu zderzyliśmy się ze smutnym dylematem, na który jest bardzo prosty sposób, wiadomo, że nie ma pieniędzy, a więc trzeba ciąć, pozostają pytania: jak, komu i co, żeby wszystko było w miarę sprawiedliwe, a oczywiście sprawiedliwości w sytuacji, gdy zabiera się pieniądze, nie może być żadnej, bo to jest bardzo trudny układ.

Staraliśmy się podchodzić do sprawy również w taki sposób, aby uwzględniać nasze priorytety, które są wyznaczone, a przecież każdy z wnioskodawców, praktycznie rzecz biorąc, powołuje się zarówno na priorytety uchwalone uchwałą prezydium, jak i na rządowy program współpracy z organizacjami z zagranicą, bo to są podstawy wszystkiego, na tym się to opierało. Panie Przewodniczący, wyglądało to tak, że my w poniedziałek między godziną 9.00 a godziną 18.00, czyli w ciągu dziewięciu godzin, wysłuchaliśmy trzech naszych głównych beneficjentów i staraliśmy się dojść do jakiegoś ładu, żeby można było cokolwiek zrobić, abyśmy mogli podejmować jakieś decyzje, a we wtorek przez cztery godziny pracowaliśmy już we własnym gronie i podejmowaliśmy określone decyzje dotyczące finansowania przedsięwzięć. Być może najbardziej bolesne będą decyzje dotyczące w zasadzie trzech naszych głównych beneficjentów, a związane z nierozpatrywaniem teraz i z odłożeniem pewnych programów, to znaczy z nieprzyznawaniem na nie pieniędzy. W pewnej części powtórzyła się sytuacja z roku ubiegłego, dotyczy to układu finansowania katedr polonistyki, szkółek sobotnio-niedzielnych, programu kulturalnego, były tu pewne kwestie pomocy oświatowej, nie, zaraz, dokumentowania śladów obecności Polaków na Wschodzie, a przy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” aktywności gospodarczej i aktywności obywatelskiej, ponieważ tam złączono dwa zupełnie różne programy i stało się to teraz po prostu nieczytelne, wymaga to rozbicia na sprawy gospodarcze i sprawy aktywności obywatelskiej.

Gdybyśmy podchodzili do tego, przyjrzeni się temu z punktu widzenia przygotowania wniosków, ich jakości, czytelności, przejrzystości, tego, co na podstawie tych wniosków możemy osiągnąć i jak to wszystko sprawdzić, to po raz kolejny najlepiej przygotowała je Fundacja „Semper Polonia”. Mamy tu jasno i klarownie przedstawione, jak, co, gdzie, ile mniej więcej pieniędzy zostanie przeznaczonych i na jakie sprawy, nawet z dość szczegółowym podziałem środków. Najwięcej problemów mieliśmy z wnioskami Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Tutaj w przypadku niektórych zapisów zadań, chociażby przy dokumentowaniu śladów obecności Polaków na Wschodzie, mamy do czynienia z taką sytuacją, że proponuje nam się zapis mówiący o tym, komu mniej więcej damy pieniądze, bo to nie jest dokładnie określone, ale nie

ma wskazania, na co te pieniądze mają być przeznaczone. Tymczasem są to dotacje celowe i my jesteśmy od tego, aby przydzielać pieniądze określonym fundacjom, stowarzyszeniom itd., ale na wykonanie określonych zadań, a nie przyznawać je na pewne sprawy. Z tego powodu zespół postanowił odłożyć te programy, o których mówiłem, do dodatkowego uszczegółowienia, są to kwestie dotyczące katedr, chodzi o dwie fundacje, „Semper Polonia” i „Pomoc Polakom na Wschodzie”, są one jeszcze do sprawdzenia i uzgodnienia, dotyczy to także szkółek sobotnio-niedzielnich Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacji „Wspólnota Polska”, jeśli chodzi o dokumentowanie, to już mówiłem, na czym sprawa ma polegać, wspieranie aktywności gospodarczej i obywatelskiej trzeba rozdzielić. Jeśli chodzi o kulturę polską, powtarzają się tu pewne kwestie dotyczące zarówno działań, jak i określonych zakupów dla zespołów artystycznych. Chcemy sobie do końca wyjaśnić, jakie działania będą podejmowane, a także pełnej jasności wymaga to, co byłyby robione w warstwie wydawniczej, jeśli chodzi o pewne działania kulturalne, dotyczy to Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Panie Marszałku, to tyle spraw ogólnych.

Gdy to wszystko przeanalizowaliśmy, zaczęliśmy odliczanie i z tej puli, która zapisana jest we wnioskach, z puli, o którą proszą poszczególni nasi wnioskodawcy, zaczęliśmy po prostu odcinać pieniądze, przeliczając, czy nam zostanie, czy też nie. W dalszym ciągu sytuacja wygląda tak, jeśli chodzi o działania programowe, że gdybyśmy zachowali układ z roku ubiegłego dotyczący działalności programowej trzech naszych beneficjentów, czyli „Wspólnoty Polskiej”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacji „Semper Polonia”, to wyszłoby 30 milionów zł, czyli pozostałoby nam około 2 milionów 800 tysięcy zł na wszystkie pozostałe stowarzyszenia i fundacje, które zwracałyby się do nas o dotacje na określone działania. Biorąc jednak pod uwagę to, co już przyjęliśmy, jeżeli Wysoka Komisja i prezydium podtrzymają te działania, to w pierwszej turze na pozostałe jednostki przyznaliśmy wnioskowaną kwotę w wysokości niespełna 1 miliona 300 tysięcy zł, co w sytuacji powtarzalności wniosków trzech pozostałych organizacji na poziomie z roku ubiegłego dawałoby kwotę 31 milionów 336 tysięcy zł, czyli pozostawiałoby nam półtora miliona złotych do rozdzielenia na pozostałe sto wniosków, które w ogóle jeszcze nie zostały rozpatrzone przez Zespół Finansów Polonijnych.

Panie Marszałku, nie wiem, czy po kolei mam omawiać wszystkie propozycje, przedstawiać, co, jak i dlaczego tak to wygląda, czy będą może pytania ogólne, a później będziemy się odnosić po kolei do wszystkich spraw, czy też Wysoka Komisja zechce dzisiaj nas i obecnych tutaj tylko wysłuchać, a jutro rano będzie podejmować decyzje. Nie wiem, jak to zostało ustalone. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję bardzo.

Zanim przystąpimy do omawiania kolejnych wniosków, chciałbym zapytać, kto z państwa senatorów bądź gości zechciałby zabrać głos w sprawach ogólnych.

Senator Sergiusz Plewa.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytania. Pytanie pierwsze. W zasadzie nie mam wątpliwości w odniesieniu do wniosków odłożonych, gdyż zabrakło jakichś dokumentów czy wnioski są nieformalne, w każdym razie zespół rozpatrywał to na pewno bardzo uczciwie, ale czy na te odłożone wnioski została zarezerwowana jakaś suma, oprócz tego, co pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć. To jest jedno pytanie.

Pytanie drugie. Czym kierował się zespół, czy odbyło się to w formie negocjacji, czy też zwykłej wyliczanki? Chodzi mi o to, że była na przykład prośba o 100 tysięcy zł, a przyznano 70 tysięcy zł, to oczywiście nie jest konkretny przykład. To w zasadzie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Uważam, że z podjęciem decyzji powinniśmy się wstrzymać do czasu, aż zespół rozpatrzy wszystkie wnioski, ponieważ wśród tych stu, które zostały do przeanalizowania, mogą być bardzo istotne i gdybyśmy dzisiaj podjęli jakąkolwiek decyzję, to potem mogłoby zabraknąć pieniędzy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, kto następny chce zabrać głos?

Pani senator przewodnicząca Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja nie wiem, czy do konkretnych wniosków można mieć uwagi?

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Nie, na razie może ogólnie, raczej takie typu organizacyjnego.)

Aha, organizacyjne, a ja chciałabym zapytać o konkretną sprawę.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: To proszę.)

Chciałabym zapytać o wniosek Agencji Wydawniczo-Reklamowej MT Mirosław Twaróg. Po prostu budzi to we mnie zastrzeżenia. Wspieramy wydawanie jakiegoś społeczno-kulturalnego czasopisma młodzieżowego „Pod Wiatr”. Ja tego nie widziałam, nie znam ani treści, ani nic, jest to jakaś agencja wydawniczo-reklamowa. Pierwszy raz się z czymś takim spotkałam. Na terenie Polski brakuje nam pieniędzy na prasę, na dofinansowanie prasy faktycznie polonijnej, wydawanej, tworzonej przez nich, a wspieranie takich wydawnictw tu w Polsce... W sytuacji gdy działają w Toruniu, w Bydgoszczy, wspiera ich wojewódzki fundusz ochrony, urząd miasta itd., to niech nadal ich wspiera. Przecież my nie będziemy wspierać jakichś wydawnictw reklamowych, ja jestem absolutnym tego przeciwnikiem, to nie jest działalność polonijna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję.

Aż nie chce się wierzyć, że pani senator tyle lat się uchowała, nie mając tego pisma ani razu w ręku, ale widocznie tak w życiu bywa. Będziemy wyjaśniać. Jest to pismo wydawane przez tę agencję i 100% nakładu przekazywane jest młodzieży polskiej za granicą, zatem my nie finansujemy fundacji, lecz samo pismo. Przed laty było ono bardzo wysoko oceniane i jest na nie zapotrzebowanie, ale można wrócić do tematu. Jest sporo pojedynczych egzemplarzy, także tu u nas, w komisji. Pytał o to kiedyś ktoś z państwa senatorów, było to sprawdzane, wyjaśniane, ale...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

...prawa strona.

Proszę bardzo, kto z państwa, którzy składali wnioski, chciałby dodać parę zdań?

Pan Marek Hauszyld, który został pochwalony.

Proszę bardzo.

Prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja się cieszę, że Biuro Polonijne i zespół tak wysoko oceniły wnioski przygotowane przez Fundację „Semper Polonia” i będę może nieskromny w tym, co powiem, ale te wnioski były przygotowywane przez blisko trzy czwarte roku, nie zostało to zrobione ot tak sobie, dane nie spadły z nieba, wszystkie dane są potwierdzone przez polskie placówki dyplomatyczno-konsularne. Przy tym w czasie, kiedy konstruowaliśmy te wnioski, mieliśmy również wiele informacji od podmiotów, którym bezpośrednio pomagaliśmy, od naszych konsulatów i ambasad o stopniu wykorzystaniu środków, które przekazujemy za granicę.

Mnie się wydaje, przepraszam, nie jestem do tego uprawniony, ale chciałbym poddać państwu pod rozwagę szerszy problem, aby może usłyszeć dzisiaj od Biura Polonijnego opinię, ocenę, jak zadania zlecone, które otrzymały do zrealizowania w 2004 r. organizacje pozarządowe, zostały wykonane i jak pieniądze, środki publiczne zostały wydatkowane. Mnie się wydaje, że kluczowa jest odpowiedź na to pytanie, zanim państwo przyznacie środki, zdecydujecie o tym, jak przyznawać środki na rok 2005, ponieważ stopień ich wykorzystania, są sprawozdania, jest różny. Wydaje mi się, że zanim podejmie się decyzje o przyznawaniu środków w roku 2005, warto najpierw ocenić to, co zostało zrobione w 2004 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, czy mamy już sprawozdania poszczególnych organizacji?

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, zacznę może od ostatniej kwestii. Otóż dzisiaj mamy 16 lutego, organizacje składały sprawozdania do 10 lutego, być może do końca kwietnia, jeśli wszystko dobrze pójdzie, zostanie przygotowana ocena sprawozdań wszystkich organizacji.

Jeśli zaś chodzi o pytania, to po kolei. Pan senator Plewa pytał, czy są zarezerwowane pieniądze na te odłożone wnioski. Mówiłem o tym, że gdybyśmy przyjęli poziom finansowania z roku ubiegłego, to tak, odpowiadam, są pieniądze i wówczas zostanie nam około półtora miliona złotych na zadania zgłoszone w stu pozostałych wnioskach. Gdyby odłożone sprawy rozpatrywane były później, to tu zagwarantowalibyśmy finansowanie na poziomie z roku ubiegłego.

Czym się kierował zespół przy podejmowaniu pewnych decyzji? Dlaczego tu jest tyle, tu tyle, a w innym przypadku tyle? Jeśli chodzi o trzech głównych beneficjentów, których przedstawiciele są dzisiaj na sali, staraliśmy się z nimi szczegółowo dyskutować, także na temat określonych, tak to nazwę, cięć, a jeżeli nawet nie zgodziliśmy się, to mówiliśmy, co będziemy proponowali do ściecia. Zaś w przypadku pozostałych, którzy nie byli obecni, przy organizowanych imprezach staraliśmy się ograniczać do trzech spraw, mianowicie wyżywienia, zakwaterowania i ewentualnie kosztów podróży. To były trzy podstawowe sprawy, którymi się kierowaliśmy i dlatego w odniesieniu do pozostałych po prostu dokonywaliśmy cięć. Tak to generalnie wygląda, chociaż w różnych sytuacjach może to być różnie rozwiązane. W niektórych przypadkach pojawiają się problemy, na przykład inaczej trzeba traktować przywóz dzieci z Kazachstanu, bo przy organizowaniu kolonii czy podobnej imprezy sama podróż kosztuje dwa razy więcej niż wyżywienie i zakwaterowanie, to są zupełnie inne sprawy i jak mówię, występowały takie trudności. Ogólnie staraliśmy się brać pod uwagę to, ile środków było w roku ubiegłym, jakie było ich wykorzystanie w zeszłym roku, bo mamy przybliżone dane, jeśli chodzi o te organizacje, oraz zasobność naszej kasy, to była kolejna sprawa, którą kierowaliśmy się, podejmując te decyzje.

Pan senator Pawłowski proponował, aby zatrzymać rozpatrywanie wniosków. Panie Senatorze, nie jesteśmy w stanie wszystkiego zatrzymać, ponieważ pewne działania podejmowane są już od 1 stycznia, prasa, radio, funkcjonowanie organizacji, lokale, czynsz, za to wszystko trzeba płacić, oni już mają zaległości. Zanim upora się z tym prezydium, zanim zostaną podjęte decyzje, zanim zostaną podpisane umowy i nastąpi uruchomienie środków, to będzie gdzieś połowa marca, a więc my praktycznie już mamy zaległości, jeśli chodzi o pewne sytuacje płacowe, ostatecznie to będzie około kwartału i nie ma innego sposobu, aby tak to nie wyszło. Każdego roku staramy się jak najszybciej podejmować określone działania, z takich czy innych powodów nam się nie udaje i jest to tak prowadzone. Trudno jest to zatrzymać, podjąć decyzję o rozpatrzeniu wszystkich wniosków jednocześnie.

Przygotowując pierwszą część, tę książkę, staraliśmy się wziąć pod uwagę następującą sprawę, po pierwsze, wybrać wnioski najważniejsze, z którymi mamy do czynienia co roku i na które co roku przyznawaliśmy pieniądze, bo to była sprawa dla nas podstawowa, po drugie, termin określonych imprez, zazwyczaj przewidziany do końca sierpnia, choć w tych grubych wnioskach trzech naszych podstawowych beneficjentów ujęty jest oczywiście cały rok, ale tam nie da się tego rozbić. Chociażby do programu stypendialnego Fundacji „Semper Polonia” podeszliśmy inaczej niż w ubie-

głym roku, w którym rozłożyliśmy to na dwie raty, przekazaliśmy pieniądze na początku, a dopiero później drugą część, ale mieli określone problemy z prawem i mają rację, że w tym przypadku trzeba przekazać całość, aby była jasność w odniesieniu do tego, jak ma się rozwijać program stypendialny, dlatego od razu daliśmy środki na cały rok 2005. Z tych powodów trudno nam będzie zrobić coś takiego, żeby najpierw rozpatrzeć wszystkie, a później przyglądać się, co i komu dać. Jeżeli oczywiście zapadnie decyzja o tym, że mamy rozpatrzeć wszystkie, to będziemy się starali to zrobić i dopiero później podejmować decyzje, ale może to, jak mówię, rodzić pewne problemy już nawarstwiające się poza granicami kraju.

Pani przewodnicząca Sagatowska mówiła o wydawnictwie, o czasopiśmie „Pod Wiatr”. Otóż to nie jest pierwszy rok jego finansowania i nigdy nie było żadnej dyskusji na ten temat. Zawsze spotykało się to z wielkim uznaniem, tym bardziej że jest to pismo redagowane specjalnie przez młodzież z zagranicy, łącznie z witryną internetową, oni się dzięki temu porozumiewają, zawsze spotykało się to z wysokim uznaniem. Nikt nie zwracał na to uwagi. My przekazemy zaraz kilka egzemplarzy, żebyście państwo to zobaczyli. Nigdy nie było z tym żadnego problemu, tym bardziej że to była akurat niewielka dotacja, w części przeznaczona na wydanie, a w części na rozpowszechnianie, to wszystko przeznaczone jest na to, są to kwoty 11 tysięcy zł i 4 tysiące zł, czyli w sumie 15 tysięcy zł, i nigdy nie budziło to żadnych wątpliwości.

Jeśli chodzi o sprawę, którą poruszył pan prezes Hauszyld, stypendiów i kwestii z tym związanych, otóż tak jak mówiłem, staraliśmy się podchodzić do tego układu na poziomie roku ubiegłego. W roku ubiegłym w tym okresie zostało... Podejmowaliśmy pewne działania, które później zwiększyły nam liczbę stypendiów z tysiąca czterystu siedemnastu do tysiąca sześciuset pięćdziesięciu ośmiu, o ile dobrze pamiętam, te pieniądze zostały przeznaczone po prostu z oszczędności. Na czym polegał problem? Otóż w tym roku fundacja... Kwota na stypendia została zwiększona o niewiele, bo o dwieście kilka tysięcy złotych w stosunku do tego, co było realizowane, ale chodzi o wątpliwości, jakie się w nas obudziły, i Zespół Finansów Polonijnych zobowiązał mnie do tego, żebym te wątpliwości przedstawił.

Sprawa pierwsza to jest przyznanie, wprawdzie niewielkiej liczby stypendiów, ale na kraje zachodnie, chodzi o Stany Zjednoczone, Australię, Niemcy, Francję i itd. Mamy wątpliwości, czy akurat te stypendia powinny być jeszcze przyznawane. Sprawa druga z tym związana. Otóż fundacja zwiększyła nieco wielkość stypendiów przyznawanych stypendystom w tych krajach, a to spowodowało między innymi podwyższenie kosztów o owe dwieście kilka tysięcy złotych. My tutaj faktycznie, może tak nie było, kiedy oni podejmowali decyzję, ale my zwróciliśmy jeszcze uwagę na to, że jest to liczone w złotówkach i przy aktualnym kursie do euro i do dolara stypendia w dolarach i w euro automatycznie rosną, bo w przypadku euro spadło to z pięciu złotych do czterech złotych z groszami, a w przypadku dolara z czterech złotych do trzech złotych, a więc przy tym układzie niejako od razu o 20%... Nie wiadomo, jak w dalszym ciągu będzie się rozwijała sytuacja, ale na razie przez sam parytet one automatycznie wzrosły. Tak ta sytuacja wygląda. Nie ulega jednak wątpliwości, jeżeli chodzi o kwestie udokumentowania, współpracy itd., jak najbardziej zostały one przedstawione we wnioskach Fundacji „Semper Polonia”.

Jeśli zaś chodzi o ocenę wszystkiego, ocenę dokonaną na podstawie dogłębnego rozeznania kwestii oraz analizę tego, jak to zostało zrealizowane przez poszczególne zespoły, będziemy w stanie ją przygotować dopiero gdzieś pod koniec kwietnia.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo.

Prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld:

Jeszcze raz chciałbym zabrać głos. Mnie ta odpowiedź pana dyrektora Miszczuka nie satysfakcjonuje, bowiem z tego, co się orientuję, do Biura Polonijnego wpływały już nasze sprawozdania i można je ocenić. Dyrektor Kozłowski czy pan Majewski mają te sprawozdania i można na dzisiaj dokonać jakiejś wstępnej, przynajmniej wstępnej oceny. Były przecież także składane sprawozdania kwartalne oraz sprawozdania półroczne. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, pan prezes.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Władysław Bilut:**

Reprezentuję Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Władysław Bilut, jesteśmy z kolegami w składzie zarządu.

Na początku chciałbym powiedzieć, jeżeli chodzi o sprawozdania, pan prezes Hauszyld poruszył ten temat, że oczywiście rozliczyliśmy rok 2004 w terminie, rozliczyliśmy się również finansowo i to, co należało zwrócić, zostało zwrócone przelewem w dniu dziesiątego. Rozumiem to, że można prezentować cały arkusz, bo to są dziesiątki stron z wydrukiem szczegółowym każdego podmiotu, na rzecz którego Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” świadczyła pomoc, ale nie wydaje mi się, aby akurat dzisiaj było to najważniejsze, abyśmy teraz mieli wszystko odwrócić i zacząć od rozpatrywania sprawozdań, gdyż przedmiotem dzisiejszego spotkania jest przedłożona przez Biuro Polonijne wstępna ocena naszych programowych zadań, które zgłosiliśmy do realizacji.

Wypowiadam się na ten temat, ponieważ padło tu akurat pod naszym adresem, i słusznie, parę uwag krytycznych ze strony pana dyrektora. Nie obrażamy się również o to, że ładnym, grubym drukiem zostało zapisane, iż jest to odłożone do dalszego rozpatrzenia. Dlaczego? Po pierwsze, zgadzamy się z tym, o czym rozmawialiśmy długo i w sposób merytoryczny przy omawianiu poszczególnych wniosków – tu pojawiło się pytanie jednego z panów senatorów, jak to się działo – że po prostu w niektórych przypadkach w trakcie prac w Biurze Polonijnym na posiedzeniu komisji Biura Polonijnego dokonywaliśmy niejako uzgodnienia i autokorekty. To pierwsza sprawa. Po drugie, zgodziliśmy się również z tym, że o ile jedno widzenie świata, które prezentowaliśmy, iż można wiązać aktywność obywatelską z aktywnością, nazwijmy to, zawodową, ekonomiczną, czyli budową pozycji zawodowej Polonii i Polaków na Wschodzie, bo od tego, jak się ich widzi i jak się ich będzie czytało, wiele zależy w środowisku... Jeżeli bardziej czytelne jest rozdzielenie tych dwóch elementów, dobrze, również z tym się zgadzamy, nie mamy żadnych obiekcji i przedłożymy argumentację na rzecz aktywności obywatelskiej w rozumieniu tylko obywatelskim i aktywności zawodowej i ekono-

micznej środowiska Polaków na Wschodzie, bo z tego, co rozumiem, ta rozdzielność będzie służyła głównie lepszej czytelności, także w odniesieniu do rozliczenia zadania. Tu nie ma rozbieżności i jesteśmy przygotowani do prowadzenia dalszych stosownych rozmów merytorycznych, o czym również chciałem tu dzisiaj poinformować.

Jednak w dalszym ciągu będziemy przedstawiać argumenty za utrzymaniem naszej pozycji w tym, co było naszą specjalnością i co wynika zresztą ze statutu fundacji, chodzi o zajmowanie się szkołkami sobotnio-niedzielnymi. My nie pretendujemy do zajmowania się generalnie rozumianą oświatą. Zajmowaliśmy się jednak i nadal się zajmujemy szkołkami sobotnio-niedzielnymi, to jest powszechnie chyba znanym nauczaniem, które polega na tym, że dzieciaki zbierają się czasem przy parafii, czasem w domu polonijnym, jeżeli jest taki, czasem w jakimś ognisku miejscowego środowiska polonijnego, i po prostu ważne jest wspieranie tych szkółek polonijnych w zakresie ich wyposażenia, chociażby w telewizor i odtwarzacz DVD, który jest czasem rewelacją w danym środowisku, bo zdarza się, że inne miejscowe dzieciaki przychodzą i przyklejają nos do szyby, bo akurat dzieciaki polskie, polskiego pochodzenia oglądają „Krzyżaków” czy „Pana Wołodyjowskiego”, i tamte dzieci też chciałyby wejść do środka. Oczywiście to jest już kwestia budowania od najmłodszych lat określonego prestiżu w środowisku i uczenia współżycia w społeczności, w której się znalazły, urodziły. Także chcemy, aby środowisko szkółek polonijnych pozostało w ramach naszego działania. Jest to ogromny zakres, obejmuje setki różnych miejsc, rozproszonych od północy, poczynając od Łotwy, a kończąc na Ukrainie, sięga także w głąb, trzeba wymienić tu Rosję, Kazachstan i Armenię, są to oczywiście argumenty za tym przemawiające. Jeśli zaś chodzi o zgłoszone uwagi krytyczne, o których rozmawialiśmy i z których argumentacją się zgadzamy, będziemy po prostu dopracowywali te sprawy i liczyli na to, że przyniesie to pożytek i nam, i współpracy z naszymi beneficjentami na Wschodzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan dyrektor Chodkiewicz.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja już nie chciałbym tak bardzo szczegółowo odnosić się do poszczególnych spraw, rozumiem, że odłożenie niektórych jest słuszną decyzją czy pomysłem zespołu, dlatego że rzeczywiście my w pewien sposób ze sobą, można powiedzieć, może nie tyle chodzi o kolizję, ale jakoś rywalizujemy o różne pomysły i trzeba razem się, chwilę porozmawiać, podyskutować, tym bardziej że tak naprawdę dzisiaj my, czyli trzy instytucje, dowiadujemy się trochę o swoich tegorocznych zamiarach i przeznaczenie pewnego czasu, kilku dni czy tygodnia, na wzajemne uzgodnienia byłoby sensowne.

Jeśli chodzi o naszą oceną propozycji zespołu dotyczących wysokości kwot przeznaczonych na pięć pozostałych programów prezentowanych przez stowarzyszenie, to my to akceptujemy, z pewną prośbą jednak ze względu na tempo prac i tempo

pozyskiwania od nas informacji, dopiero dwa dni temu odbyło się spotkanie zespołu, na którym dyskutowaliśmy z państwem na temat zawartości merytorycznej naszych wniosków, żebyśmy mieli szansę wewnętrznego ukształtowania tych zadań, dokonywania tych rozdziałów, tak jak jest tu zapisane chociażby w opinii zespołu, iż proponuje się zobowiązanie jednostki do przedłożenia dostosowanego do decyzji kwotowej wniosku, który może być podstawą itd. Chcielibyśmy mieć możliwość takiego samego działania w przypadku pozostałych czterech programów zaopiniowanych pozytywnie, dlatego że już w odniesieniu do programu promocji widzimy, że nie zgadzamy się na przykład z propozycją zespołu zmniejszenia poziomu środków poniżej tegorocznego poziomu na wydawanie biuletynu. Rzeczywiście nasz wniosek szedł dalej, ale dlaczego środki na ten biuletyn nie miałyby być utrzymane na tym samym poziomie i w takiej samej formie, jak w bieżącym roku. Możemy tego dokonać za pomocą jakichś wewnętrznych przesunięć. Gdyby państwo zechcieli dać nam jeszcze szansę na jakąś, nazwałbym to, autokorektę w granicach proponowanych przez zespół kwot, to bylibyśmy bardzo wdzięczni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Szanowni Państwo, mamy pierwszą wypowiedź największego udziałowca, „Wspólnoty Polskiej”, której kilka wniosków już rozpatrzono, to znaczy zespół przedstawił opinię na ich temat, jest opinia pana dyrektora Chodkiewicza, mówiąca o przyjęciu tego stanowiska. Chodzi o kwotę 11 milionów 700 tysięcy zł w pewnym zaokrągleniu, tyle wniosków zostało pozytywnie zaopiniowanych przez Zespół Finansów Polonijnych.

Pytam w związku z tym, czy Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zna decyzje dotyczące tego, które wnioski zostały przyjęte przez zespół i czy w odniesieniu do wniosków już zaopiniowanych macie państwo jakieś stanowisko, na przykład się zgadzacie, tak jak pan dyrektor Chodkiewicz. Będzie nam to ułatwiało dochodzenie do pewnego konsensusu.

Proszę bardzo, który z panów przedstawi opinię?

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Władysław Bilut:

Oczywiście znamy stanowisko dotyczące oceny przedłożonych wniosków, zaprezentowałem również swoją opinię na temat dalszych prac, które będziemy prowadzili.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Czy zgadzacie się z określonymi kwotami w odniesieniu do zaopiniowanych już wniosków?)

Tak.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Zgadzacie się.)

Tak, z wyjątkiem media serwisu, tutaj...

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze, przyjmujemy to. I tak do każdego wniosku musi być...
Pan Marek Hauszyld, proszę bardzo.

Prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyl:

Ja w odróżnieniu od państwa się nie zgadzam. Rozdałem dzisiaj państwu senatorom uzasadnienie tych programów, które były rozpatrywane przez zespół. Rozpocznę może od programu stypendialno-stażowego. W programie stypendialno-stażowym, który jest jednym z czołowych programów fundacji, jest w tej chwili, niezależnie od tego, o co wnioskowaliśmy, dodatkowo około ośmiuset wniosków na nowe stypendia, to jest osiemset wniosków. Obecnie przy tym, o co występowaliśmy, co do grosza wyliczony był wzrost stawek stypendialnych, gdyż musieliśmy, chcę to jeszcze raz wyjaśnić, niejako dogonić stawki, ponieważ część programu stypendialnego finansowania jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, musieliśmy ujednoczyć stawki, bowiem nie może być tak, żeby w jednym kraju były wydatkowane stypendia w różnych wysokościach, nie może tak być. W związku z tym dokonaliśmy korekty. Mało tego, chcę państwu powiedzieć o jeszcze jednej sprawie, która wyjaśnia, dlaczego w tym roku kwota jest wyższa, a przewidywana liczba stypendystów jest niższa. Otóż w poprzednim roku wypłaciliśmy stypendia z semestru jesienno-zimowego tylko do grudnia, w ubiegłym roku płaciliśmy do stycznia, czyli dochodzi jeszcze styczeń tego roku i ja będę prosił Wysoką Komisję o przywrócenie tej kwoty do poziomu 2 milionów 690 tysięcy 535 zł, do wysokości kwoty, o jaką ubiega się fundacja na realizację programu stypendialnego.

Druga sprawa dotyczy programu „Szansa dla maturzystów”. Planujemy zwiększenie liczby młodych ludzi, którzy będą uczestniczyli w tych kursach, o blisko 60%. Jeżeli w stosunku do ubiegłego roku wzrost środków przeznaczonych na ten program, bo to też państwu pokazujemy, wynosi raptem 30 tysięcy zł i zespół wnioskuje o zdjęcie tych 30 tysięcy zł, to świadczy to chyba o niezrozumieniu istoty realizacji tego programu, który się rozwija i służy daleko idącą pomocą. Proszę państwa, 90% naszych stypendystów dostało się na studia. To jest chyba najlepszy dowód na to, jak ten program jest potrzebny i jak on jest przez nas realizowany.

Nie zgadzam się również z tym, aby odłożyć na później, tak jak to stało się w ubiegłym roku, realizację programu „Ex Libris Polonia”. Proszę państwa, dokumentowaliśmy to ponad siedem miesięcy, część tej dokumentacji przynieśliśmy tu dzisiaj. Podczas obrad zespołu wyniknęła jedyna sporna kwestia, którą wytknął nam dyrektor Miszczuk, otóż okazało się, że do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, nie, przepraszam, do Fundacji „Oświata Polska za Granicą” wpłynął wniosek z Iwanofrankowska. My natychmiast porozumieliśmy się z Iwanofrankowskim i mamy odpowiedź, jak do tego doszło. Odłożenie w czasie realizacji programu... Już w ubiegłym roku jego realizacja została odłożona o trzy miesiące, co doprowadziło do spiętrzenia, do tego, że musieliśmy wystąpić do Senatu o dodatkowe dofinansowanie, ponieważ nie mogliśmy skorzystać ze środków transportu, które były już załatwione, chodziło o przekazanie darów. Musieliśmy wystąpić o dodatkowe środki, bo nie bylibyśmy w stanie dostarczyć darów do naszych beneficjentów.

To samo dotyczy programu, zadania Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka. Otóż, proszę państwa, jeżeli lekką ręką program, który się rozwija... Argumentacja podczas obrad zespołu była taka, że fundacja w ubiegłym roku o to nie występowała, nasze wnioski zawierają kwoty wyższe o 20%, 30% czy 40%. Proszę państwa, jak państwo zauważyliście, występowaliśmy o niższe kwoty w stosunku do kwot z ubiegłego roku, o niższe kwoty. Jesteśmy fundacją, która działa transparentnie i realnie, nie bie-

rzemy danych z sufitu. W związku z tym, jeżeli chcemy, aby te programy były realizowane, aby nasza pomoc coś znaczyła, aby się nie powtarzała i była dostrzegana przez środowiska, do których ją adresujemy, ja proszę o przywrócenie kwoty przeznaczonej na program Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka do wysokości, o którą wnioskowaliśmy, a także o rozpatrzenie dzisiaj wniosku o dofinansowanie programu „Ex Libris Polonia”. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Szanowni Państwo Senatorowie, ustalony jest pewien tryb postępowania, trochę biurokratyzowany, ale zdający egzamin, i najpierw wnioski spływają do Biura Polonijnego, tam są sprawdzane, analizowane pod różnymi względami, później zajmuje się nimi Zespół Finansów Polonijnych z udziałem zainteresowanych, przedstawiciele poszczególnych resortów, następnie zajmuje się nimi nasza komisja, potem podejmowana jest decyzja przez prezydium, a na samym końcu dochodzi do spisywania przez urzędników bardzo szczegółowych umów. Taki jest tryb rozpatrywania wniosków.

Wracając do ostatniego wniosku kolegi Hauszylda, przestrzegałbym przed rozpatrywaniem dzisiaj przez komisję wniosków, których Zespół Finansów Polonijnych do końca nie rozpatrzył, czyli nie wydał w ich sprawie decyzji, ponieważ w czwartek, kiedy zbierze się Prezydium Senatu, będzie gotowa awantura z tego powodu, że naruszyliśmy procedurę.

To jest pierwsze posiedzenie, sygnalizuję to państwu, sami o tym wiemy, widzimy to, że wnioski już złożone dotyczą kwoty o 18 milionów zł większej niż kwota, którą mamy, i oprócz tego, że mamy tu podjąć decyzję, to jest też taka sprawa, jak się do tego zabrać. Ponieważ państwo ustalili faktyczne potrzeby związane z zadaniami i nie uczynili wewnątrz żadnej tamy, nie jest tak, że w zeszłym roku miałem 4 miliony zł, teraz w Senacie jest o 2% więcej, to wystąpię o 4 miliony 100 tysięcy zł, lecz założymy, że słuszne wnioski wymagają 6 milionów zł, to występuję o 6 milionów zł. Teraz ktoś musi podjąć decyzję. Decyzje są dwójakiego rodzaju, albo zainteresowanemu nie przyznamy środków, bo nie ma pieniędzy, albo powiemy, że twoje zadanie zwyciężyło w konkurencji z innym zadaniem, czyli odbierzemy komuś innemu, bo w sumie to są 2–3% różnicy. Nad tym także trzeba się zastanowić.

Pierwszy rachunek wykazuje, że trudno na tym etapie podjąć jednoznaczne decyzje. W zależności od przebiegu posiedzenia naszej komisji, od podjętych dzisiaj decyzji proponujemy Senatowi, Prezydium Senatu zatwierdzenie wniosków, które tu dziś przyjmujemy. To będzie jedna podstawowa decyzja. Druga sprawa jest taka, że my proponujemy także Prezydium Senatu, jak rozpatrywać kolejne wnioski, jakie zastosować tu mechanizmy. Jednym z mechanizmów jest to, o czym tu się mówi, że panowie, przedstawiciele trzech beneficjentów bądź dwóch, bo nie przy każdej sprawie musi być trzech, w odniesieniu do niektórych spraw dogadają się w pewnym zakresie, gdyż ja nie za bardzo wiem, jak rozdzielać wspieranie aktywności gospodarczej i obywatelskiej Polaków na Wschodzie między Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” a „Wspólnotę Polską”. Gdy się poczyta wnioski, to nie ma mądrego, bo trzeba by było sprawdzać każdą miejscowość, każdy rodzaj działalności. To samo dotyczy pomocy charytatywnej czy innej. Są różne propozycje, uwzględniające kryteria przestrzenne, rodzaj działalności. Jeżeli chodzi o oświatę, pojawiły się pomysły, aby podzielić to na trzy poziomy, na tak zwane studia, katedry polonijne i biblioteki, to byłby jeden po-

ziom, szkolnictwo zorganizowane stanowiłoby drugi poziom i szkółki sobotnio-niedzielne – trzeci poziom, a następnie powiedzieć, że każda z organizacji będzie się zajmowała jednym poziomem. Chciałbym powiedzieć, że w przypadku małych organizacji, takich jak na przykład „Pomoc Polakom na Wschodzie”, łatwiej jest realizować pięć zadań za 6 milionów zł niż dziesięć zagadnień w ramach tej samej kwoty, a jak by na to nie patrzeć, to finanse decydują o możliwościach finansowania zadań, a nie liczba przyjętych do realizacji programów. Także to będą wytyczne w tym zakresie. Jeżeli ktoś podejmuje nowe zadanie bądź samoistnie rozwijające się, to niejako wymaga to już samodzielnej oceny, czy przyznawać na to zadanie pieniądze, czy nie. Przykładem jest program stypendialny, on nie konkuruje z innym zadaniem, jest jeden taki program i od nas zależy, ilu będzie stypendystów i jakie stypendia będziemy przyznawali, co do tego się zgadzam. Dlatego sądzę, że możemy wyrazić deklarację, iż decyzje o rozpatrzeniu dużych wniosków, tych dzisiaj odłożonych, na poziomie zespołu i komisji zostaną podjęte nie później niż za dwa, trzy tygodnie, w takim przedziale czasowym.

Proszę bardzo.

Prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyl:

Panie Przewodniczący, trudno jest przez dwa czy trzy tygodnie, w sytuacji gdy ja widziałem, przepraszam, wnioski na przykład kolegów z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, gdzie książka telefoniczna, bo to jest przez państwa książka telefoniczna... Trudno jest to rozpatrywać i porównywać z wnioskami dość konkretnymi, potwierdzonymi przez ambasady, konsulaty, które my przedstawiamy. Proszę bardzo, my możemy to dzisiaj państwu zaprezentować.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Ja bardzo...)

Notabene chciałem powiedzieć, że my już dokonaliśmy uzgodnień ze „Współnotą Polską” i wiemy, które zagadnienia są wspólne...

(Głos z sali: I wszystko jest w porządku.)

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Dobrze, że tak jest.

Chciałbym powiedzieć, że jeżeli wniosek pana Marka Hauszyla jest tak przygotowany, to decyzja zostanie podjęta za dwa tygodnie, a nie dzisiaj, i nie będzie to decyzja trudna do podjęcia. Chcę jednocześnie powiedzieć, że jeśli stwierdzimy, iż jest tu książka telefoniczna, jakiego określenia tu użyto, to za dwa tygodnie poznamy decyzje odpowiednie do złożonych wniosków. Będąc prezesem Fundacji „Semper Polonia”, ja bym się nie martwił o to, jak rozwiązać sprawy dotyczące wniosków Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i na odwrót, martwiłbym się o to, czy mój wniosek jest na tyle dobrze przygotowany formalnie i merytorycznie, aby uzyskać akceptację. I chyba każdy tak myśli w tym kontekście.

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Władysław Bilut:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

...ja naprawdę nie zajmuję się czytaniem cudzych książek telefonicznych, zajmuję się własną i staram się prezentować własne problemy, poddawać je do rozpatrzenia i prowadzę to w sposób otwarty. Nie staram się zaglądać komuś, sprawdzać, czy prezentuje to w postaci wąskiego wykazu czy szerszej książki telefonicznej, bo prawdopodobnie każdy sporządzony wykaz można do czegoś przyrównać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Senator Gładkowski, proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Panie Przewodniczący, ja w pełni popieram pana stanowisko. Chciałbym jeszcze powiedzieć z całą mocą i to, iż nie znam w naszej kadencji przypadków, ażeby opinia zespołu pana dyrektora Miszczuka czy Kozłowskiego w jakiś sposób nie okazywała się zasadna. Dlatego też bardzo proszę i proponuję, abyśmy się odnieśli do spraw przygotowanych przez oba zespoły, pozostawiając sprawy dyskusyjne dla zainteresowanych do rozstrzygnięcia z tymi zespołami na przyszłą...

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dziękuję.

Pani senator Jolanta Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Już w ubiegłym roku mówiliśmy o tym, żeby Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, „Semper Polonia” oraz fundacja przy pewnych zadaniach porozumiewały się ze sobą i uzgadniały pewne zadania programowe, podzieliły się nimi, jednak z tego, co pamiętam, to w ubiegłym roku trwało to dość długo. Jeśli jest to odłożone, to niech będzie odłożone, ale nie na trzy miesiące, lecz na dwa, trzy tygodnie. Chodzi o to, aby państwo się porozumieli i aby to już było, abyśmy mogli to wprowadzić.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zacznę może od tego, jak państwo pamiętacie, kiedy tylko został określony budżet, kiedy już wiedzieliśmy, tak to nazwę, co jest grane i że nic się nie zmieni, natomiast zorganizowaliśmy naradę wszystkich naszych głównych beneficjentów, którzy z tego korzystają. Sprawa była jasna, wiedzieliście, ile mamy środków, to jest dla mnie ważna sprawa, bo taką podjęliśmy decyzję, i prosiliśmy wszystkich o składanie wniosków na mniej więcej takim samym poziomie, aby było jasne. To było takie swo-

jego rodzaju zobowiązanie, które przekazałem wtedy wszystkim uczestniczącym w tej naradzie.

Teraz, przy rozpatrywaniu wniosków jestem zobowiązany do patrzenia na to, czy wszystko jest tak jak trzeba, czy nie. Jeszcze raz chcę podkreślić, że nie mam żadnych uwag merytorycznych do wniosków, bo pan prezes Hauszyld tu występował, zgłoszonych na przykład przez Fundację „Semper Polonia”, ja nie mam uwag do merytorycznej argumentacji dotyczącej tych wniosków, ale patrzę też, bo jako szef Zespołu Finansów Polonijnych muszę na to patrzeć, aha, program stypendialny 9,3 to jeszcze pół biedy, program „Szansa dla maturzystów” – o 34,3 więcej, „Ex Libris Polonia” – o 39,9 więcej niż w roku ubiegłym, Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka – o 43,7 więcej niż w roku ubiegłym, w tej sytuacji rodzi to coś... Ja nie mam zastrzeżeń, jeszcze raz to podkreślę, jeśli chodzi o merytoryczne przygotowanie i wszystkie sprawy z tym związane, to jest cacuszko, ale są pewne sprawy, które trzeba robić.

Sprawa druga. My jako Zespół Finansów Polonijnych, jako urzędnicy nie jesteśmy w stanie wyegzekwować od naszych beneficjentów konkretnego podziału, ale komisja czy prezydium moim zdaniem może to zrobić. To nie jest układ polegający na tym, że komuś się cokolwiek zabiera. Wygląda to tak, że mówimy, iż z naszych pieniędzy, będących w dyspozycji Senatu, u was będziemy finansować to, u was to, a u was to, a jeżeli pozyskacie dodatkowe środki, to możecie prowadzić swoją działalność i uzupełniać ją o określone zadania. My chcemy to przeprowadzić tak, aby nie było tego problemu i każdego roku to się nie powtarzało, bo przecież w końcu kiedyś musimy to przeciąć, żeby sprawa była jasna.

Ja wiem, co chce zrobić „Semper Polonia”, jeśli chodzi o katedry, ale już nie mam takiej jasności w kwestii dotyczącej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, bo przedstawili oni inny układ, uporządkowali według krajów, a nie poszczególnych zadań i trzeba to sprawdzić. Pan prezes Hauszyld wspomniał o Iwanofrankowsku. Iwanofrankowsk jest takim przykładem, bo i Fundacja „Oświata Polska za Granicą”, i Fundacja „Semper Polonia”, i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wystąpiły o te same sprawy, o zakup komputerów, sprzętu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panowie, czy pozwolicie mi dokończyć?

Ja nie chcę mówić o tym, że tu dwa komputery, a tu cztery komputery, tu na to, a tu na to. Chodzi mi o propozycję zakupu do tego samego miejsca, do tego samego uniwersytetu, ta sama pani dyrektor pisze kwity do różnych instytucji. Ja chcę w końcu wiedzieć, mieć jasność w tej sprawie. Na Boga, ile będziemy pchać w to samo miejsce, przekazywać tej samej osobie? Czy ktoś jest sprytny, że tak to organizuje, iż stąd dostanie, stąd dostanie i stąd dostanie? Chcę mieć wreszcie jasny podział i nikomu nie chcę zabierać. Ty będziesz robił to, ja to, może się dogadamy, tak jak było w ubiegłym roku, bo przecież się dogadaliśmy, jedna organizacja nie zajmowała się jakimś krajem, inna robiła coś innego. Wtedy będziemy mieli jasność w odniesieniu do tych wszystkich spraw.

I kwestia, poruszona przez pana dyrektora Chodkiewicza, wewnętrznego ukształtowania tego programu, który ostatecznie byłby realizowany. Jestem absolutnie za tym, ponieważ gdyby były to jakieś drobne sprawy, dotyczące jednostkowych programów, to można by już powiedzieć, że nie, my się na to nie decydujemy, jeśli jednak dokonujemy cięcia rzędu 1 miliona zł, to trzeba niejako na początku zaznaczyć, że skoro mamy mniej o 1 milion zł, to chcemy z zadań już wybranych wybrać to i to, i dopie-

ro to powinno być podstawą do zawierania umów. Wydaje mi się, że to jest rozsądne rozwiązanie, którą trzeba by wprowadzić w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Uważam, że propozycje i pana, i senatora Gładkowskiego powinny uzyskać poparcie. To są pieniądze, potrzebne są te dwa czy trzy tygodnie i nic się nie stanie, a zostanie to właściwie podzielone. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w sprawach ogólnych, niezwiązanych z konkretnym wnioskiem?

Senator Lipowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Ja przekartkowałem te wnioski i nie natknąłem się na jedno zadanie, nie wiem, czy gdzieś się to przewinęło, czy nie. W ubiegłym roku w Wilnie odbyło się IV sympozjum „Polacy razem” z taką prezentacją „Polscy inżynierowie w Unii Europejskiej”, zresztą pod patronatem marszałka Senatu. Mieliśmy okazję zapoznać się z warunkami, w jakich pracuje tamten uniwersytet. Czy ten temat pojawił się gdzieś wśród wniosków którejs z organizacji, czy nie? Warunki są tam tragiczne, a ja nie widzę tej sprawy wśród podjętych tematów, być może nie zostało to jeszcze przygotowane, ale tej sprawie warto by i koniecznie trzeba poświęcić czas.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Przepraszam, Panie Senatorze, w jakimś zakresie, inwestycyjnym, jeśli chodzi o uniwersytet, czy w zakresie pomocy...

Senator Grzegorz Lipowski:

W zakresie inwestycyjnym, chodzi o doposażenie. Oni pracują tam w tragicznych warunkach, wykładowca prowadzi zajęcia przy okrągłym kawiarnianym stoliku, a słuchacze na kolanach robią notatki. Ja nie zgłaszam wniosku, lecz pytam, czy...

Senator Witold Gładkowski:

...ale zainteresowanego. Pan senator mówi o Uniwersytecie Polskim, któremu przewodzi pan profesor Brazis. Nie ma wniosku. Właśnie pytam pana dyrektora, ale nie ma wniosku.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Senatorze, ostatnio przyszło pismo od pana rektora Brazisa, ale dotyczyło ono takiej kwestii, żeby w Wilnie zorganizować coś na wzór uniwersytetu węgierskiego w Czechach czy na Słowacji, gdzie uczelnia funkcjonuje za pieniądze danego kraju. Chodziło o to, aby Litwa przekazała pieniądze i aby strona polska o to zabiegała. Skoro już jesteśmy w Unii, a tam udało się tego dokonać, to dlaczego nie możemy tego zrobić tutaj, możemy wymóc również na Litwinach to, żeby przeznaczyli na to pieniądze. Ostatnia sprawa, którą znam, zawarta w tej korespondencji dotyczyła właśnie tego. Jeśli zaś chodzi o drobne wyposażenie, to pojawiają się zagadnienia związane z uniwersytetem.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę państwa, czy omawiamy wnioski zgodnie z porządkiem alfabetycznym, tak jak jest tutaj, czy odrębnie poszczególnych organizacji, na przykład „Wspólnoty Polskiej” itd.? Tak jak jest tutaj, kolejno? Dobrze.

Myślę, że będziemy kolejno omawiać i głosować nad każdym wnioskiem, a nie najpierw omawiać wszystkie, a później nad nimi głosować.

Zaczynamy od Lublina, od UMCS.

Kolega Miszczuk ma głos, proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący Lublina, UMCS, wnioskowana jest kwota w wysokości 377 tysięcy 255 zł, a przyznaliśmy kwotę 200 tysięcy zł. Z jakiego powodu? To jest mniej więcej poziom z roku poprzedniego. Fundacja, która to organizuje, po prostu z roku na rok rozszerza zakres, dotychczas były dwa lata i podyplomowy, w tej chwili są już trzy lata i podyplomowy. Uważamy, że 200 tysięcy zł jest kwotą wystarczającą na realizację tego zadania.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy mieszkańcy Lublina mają inne zdanie na ten temat? Czy są jakieś uwagi? Nie ma zgłoszeń.

Kto jest za tym, aby przeznaczyć na ten cel 200 tysięcy zł? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za, tak? Dziękuję.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Drugi wniosek to jest wniosek Stowarzyszenia Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Finansujemy tę szkołę co roku, to jest bardzo ważna sprawa. Wnioskowana jest kwota 76 tysięcy 40 zł, chodzi niejako o dwie imprezy, letnią szkołę i warsztaty polonistyczne. My proponujemy przeznaczyć i na letnią szkołę języka polskiego, i na warsztaty, chodzi o noclegi, wyżywienie oraz naukę, w sumie kwotę 64 tysięcy 520 zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem wniosku? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, Pani Senator.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, chciałabym wrócić do wniosku ósmego. Pan przewodniczący już się śmieje.

(Głos z sali: Jeszcze go nie omawialiśmy.)

Aha, będę mogła zabrać głos, myślałam, że już teraz będziemy nad nim głosowali.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Wniosek trzeci, złożony przez Fundację „Semper Polonia”.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek trzeci, złożony przez Fundację „Semper Polonia”. Fundacja wnioskuje o kwotę 2 milionów 690 tysięcy 535 zł, my proponujemy kwotę 2 milionów 500 tysięcy zł, to jest ciut więcej niż w zeszłym roku, bo w ubiegłym roku były to 2 miliony 461 tysięcy zł. Zdecydowanie...

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Mam wniosek. Z uwagi na takie kierunkowe ustawienie na to, że program stypendiów, które zapewniamy, przypominam, Polakom żyjącym w ich krajach zamieszkania, będziemy rozwijali, tu jest konkretny program z nazwiskami, krajami itd., proponuję taki wniosek, aby komisja zaopiniowała pełen program przedstawiony przez Fundację „Semper Polonia”, a więc kwotę 2 milionów 690 tysięcy zł. Taki będzie mój wniosek, ale pierwszy jest wniosek zespołu proponujący kwotę 2 milionów 500 tysięcy zł.

Proszę bardzo, kto jest za jego przyjęciem? (3)

3 senatorów jest za.

Kto jest przeciw? (8)

Kto jest za tym, żeby przeznaczyć kwotę 2 milionów 690 tysięcy zł? (6)

Kto jest przeciw? (4)

Pani senator Krzyżanowska opowiadała się za kwotą 2 milionów 690 tysięcy zł.

Kto się wstrzymał od głosu, czyli nie jest ani za jednym wnioskiem, ani za drugim? (1)

Nasza opinia jest taka, aby przyznać 2 miliony 690 tysięcy zł, decyzję podejmie prezydium.

Wniosek czwarty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek również został złożony przez Fundację „Semper Polonia”, a dotyczy programu „Szansa dla maturzystów”, programu istotnego, uzupełniającego program stypendialno-stażowy. Składa się on z kilku części, są to kolejne edycje „Szansy dla maturzystów”, ósma, dziewiąta edycja „Szansy dla maturzystów”, czyli styczeń – maj, październik – grudzień, program dodatkowy „Wyrównać szanse” prowadzony w okresie wakacyjnym, do tego dochodzą koszty edycji zimowej i letniej. My proponujemy w tym przypadku 90 tysięcy zł, to jest finansowanie na poziomie roku ubiegłego.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, czy są inne propozycje? Nie ma.

Proszę bardzo, kto jest za tym, żeby zaopiniować przyznanie kwoty 90 tysięcy zł? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

2 senatorów wstrzymało się od głosu, czyli większością głosów zaopiniowaliśmy propozycję przyznania 90 tysięcy zł.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek piąty, także złożony przez Fundację „Semper Polonia”. Dotyczy on programu „Ex Libris Polonia”.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Nie. Proponuję, żebyśmy przyjęli takie założenie, nie wiem, czy senatorowie się zgodzą, że jeśli wniosek został odłożony, to nie będziemy dzisiaj nad nim głosowali, tak? Dobrze. Poczekamy jeszcze tydzień czy dwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, w sensie decyzyjnym ten wniosek w ogóle nie został ruszony i nie zostanie zgłoszony na posiedzeniu Prezydium Senatu.

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Kolejny wniosek...)

Momencik, prezes Hauszyld chciałby coś dodać.

Prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld:

Ja mówiłem państwu o programie „Szansa dla maturzystów”, przed chwilą państwo głosowaliście nad tym wnioskiem. Naprawdę, jeżeli chcemy zwiększyć liczbę uczestników o 60%, o 50%, a jednocześnie wnioskujemy o 30 tysięcy zł więcej w stosunku do ubiegłego roku, to w tej sytuacji jest to naprawdę duża szkoda dla tych młodych ludzi, którym nie damy szansy dostania się na wyższe uczelnie. To jest naprawdę najstarszy program fundacji, który realizujemy od 1997 r., i przynosi on efekty.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Decyzja już zapadła, nie ma podstaw do reasumpcji głosowania. Nie oceniam tego merytorycznie. Decyzja została już przez nas podjęta, jest jeszcze Prezydium Senatu. Jednocześnie przypominam, tak już gwoli tylko formalności, że Senat dofinansowuje te zadania, a nie finansuje ich w całości, więc można pozyskać środki z innego źródła.

(Prezes Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyld: Panie Przewodniczący, chciałbym, abyście państwo zwrócili uwagę na to, w jakim tylko stopniu Senat to finansuje. Dziękuję bardzo.)

Dobrze, dziękuję.

Wniosek szósty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek szósty jest to wniosek Fundacji „O Uśmiech Dziecka” w Makowie Mazowieckim. Tradycyjnie każdego roku proszą o 6 tysięcy 500 zł na przywóz dzieci z Podbrodzia i co roku przyznajemy tę kwotę. W tym roku również wnioskują o 6 tysięcy 500 zł i proponujemy im to przyznać.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść ręce, bo nie widzę zgłoszeń. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Przewodniczący, ja w kwestii formalnej. Może by zagłosować od razu nad wszystkimi wnioskami w tej grupie, chyba że ktoś miałby jakieś zastrzeżenia?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Są przecież różnice zdań.)

Nie, chyba że ktoś będzie miał zastrzeżenia do wniosków w tej grupie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Senator musi od czasu do czasu zapracować na swoje wynagrodzenie, pracę trzeba wykonać, to jest bardzo ważne. *(Wesołość na sali)*

Wniosek siódmy.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek został złożony przez Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego w Warszawie. Ciągłe mamy z tym do czynienia i nadal w tym roku będziemy mieli. Wnioskowana jest kwota 83 tysięcy zł, my proponujemy przyznać kwotę 50 tysięcy 250 zł z przeznaczeniem na zakwaterowanie i wyżywienie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Czy są jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu. Dziękuję.

Czy pan senator Pawłowski składa wniosek formalny o to, aby łącznie głosować nad wnioskami?

Senator Wojciech Pawłowski:

Tak, składam wniosek formalny.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze, wniosek formalny.

Kto jest przeciwny temu wnioskowi?

Pani jest przeciwna, a zatem będziemy głosowali nad każdym wnioskiem osobno.

Proszę bardzo, wniosek ósmy.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek ósmy jest to wniosek Fundacji „Semper Polonia”, a dotyczy Polonijno-Szkolnych Klubów Olimpijczyka. To zadanie składa się z kilku części, są tu wyposażenie w sprzęt i literaturę fachową, wydarzenia promujące polski i polonijny ruch olimpijski, seminarium dla koordynatorów i organizatorów, konkursy, wystawy, prezentacje i międzynarodowe biegi młodych olimpijczyków. Wnioskowana jest kwota 257 tysięcy 615 zł, my proponujemy kwotę 164 tysięcy 560 zł na wyposażenie w sprzęt i fachową literaturę, wydarzenia promujące polski i polonijny ruch olimpijski, seminarium oraz międzynarodowe biegi młodych olimpijczyków. To zakwalifikowalibyśmy do kosztów.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Słuchamy pani senator.

Senator Jolanta Popiołek:

Przy tym wniosku bardzo bym prosiła, żeby na Międzynarodowe XIII Biegi Młodych Olimpijczyków, które odbywają się dopiero po raz drugi pod patronatem marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – bierze w nich udział pięć tysięcy dzieci, w ubiegłym roku wzięło udział pięćdziesięcioro dzieci polonijnych, w tym roku zgodnie z planem ma być ich sto dwadzieścioro ośmioro – jednak zwiększyć kwotę. Dlaczego? Proszę zwrócić uwagę na zapis na stronie 127 wniosków, otóż sponsorzy przekazują 80 tysięcy zł, Senat w ubiegłym przeznaczył około 30 tysięcy zł na pięćdziesiąt osób, a teraz przyznaje 32 tysiące zł na sto dwadzieścia osiem osób. Uważam, że jest to trochę krzywdzące, to jest mało i w związku z tym dobrze by było...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: ...wniosek o 50 tysięcy zł.)

Przynajmniej około 50 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Na której stronie w tej książce znajduje się ta specyfikacja?

(Głos z sali: Na stronie 36.)

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, zgodnie z tym, co jest zapisane na stronie 9 protokołu zespołu, który państwo mają, na wyposażenie w sprzęt i fachową literaturę zespół przyznał 62 tysiące 700 zł, na wydarzenia promujące – 31 tysięcy zł, na seminarium dla kandydatów i organizatorów – 17 tysięcy 650 zł i na Międzynarodowe XIII Biegi Młodych Olimpijczyków – 32 tysiące 640 zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

W pierwszej pozycji jest... W drugiej 50 tysięcy zł, bez pozycji czwartej.

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak.)

Pani Senator, słucham propozycji...

(Brak nagrania)

Senator Jolanta Popiołek:

...dotacji Senatu na Międzynarodowe XIII Biegi Młodych Olimpijczyków pod honorowym patronatem marszałka Senatu.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Do pełnej kwoty tam zaplanowanej, tak?)

Jeśli już są takie kłopoty, to 50 tysięcy zł więcej.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: O 50 tysięcy zł więcej czy do 50 tysięcy zł?)

O 50 tysięcy zł.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: To na jedno wychodzi.)

Przynajmniej do wysokości kwoty przekazywanej przez jednego ze sponsorów, a to jest 60 tysięcy zł. W ubiegłym roku była na tej imprezie pani marszałek Senatu,

otwierała ją, była zachwycona organizacją, dziećmi, wszystkie dzieci polonijne otrzymują przepiękne nagrody, puchary od marszałka Senatu, czego nie dostają inne dzieci. Każda delegacja otrzymywała...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale tam są jeszcze sponsorzy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Nie to jest najważniejsze, że w imprezie bierze udział marszałek, bo najważniejsze jest strona merytoryczna.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Proszę bardzo, zatem pani senator Popiołek proponuje, żeby w pozycji Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka zwiększyć kwotę o 50 tysięcy zł, ze 164 tysięcy 560 zł do 214 tysięcy 560 zł. Wtedy umieszczone w pozycji piątej międzynarodowe biegi byłyby w pełni finansowane, tak jest w planowaniu. Tak odczytuję wniosek pani senator.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, chciałbym tylko zwrócić uwagę, decyzja należy do państwa, gdybyśmy przyznali pełną kwotę, tak jak wnioskują pani senator, na te sto dwadzieścia pięć osób, które mają tam być, to koszt osobodnia wyniósłby 130 zł.

(Senator Jolanta Popiołek: ...nie wnioskujemy do osiemdziesięciu, lecz wnioskujemy, aby jeśli trzydzieści dwa, to pięćdziesiąt...)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Aha, w ten sposób to się...

Pan Jendrych chce zabrać głos.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Józef Jendrych:

Chciałbym powiedzieć o jednej sprawie, bo choć spotkaliśmy się tu z zarzutem ze strony Fundacji „Semper Polonia”, że o coś nie tak wnioskujemy, byłem na tej imprezie, potwierdzam, że jest to wspaniała, bardzo piękna sprawa, i uważam, chociaż nie mam prawa głosu, że warta jest dofinansowania.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dziękuję.

Jest wniosek zespołu, żeby dofinansować zadanie w pozycji ósmej Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka kwotą 164 tysięcy 560 zł i pani senator Popiołek wnosi, aby zwiększyć tę kwotę o 17 tysięcy 360 zł, tak by w pozycji...

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Teraz byłoby to 181 tysięcy 518 zł.)

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Głosujemy zgodnie z kolejnością wniosków.

Kto jest za przyjęciem tego, co zaproponował zespół, czyli za przyznaniem kwoty 164 tysięcy 560 zł? (1)

1 senator jest za.

Kto jest przeciw? (10)

Kto jest za przyjęciem tego, co zaproponowała pani senator Jolanta Popiołek? (10)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Te biegi odbywają się gdzieś tam koło Warszawy, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...kiedyś bieg o milę czy jakiś inny, ale już nie jest senatorem, więc nie wiem, czy biegi będą kontynuowane, czy też nie.

Pozycja dziewiąta, proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Pozycja dziewiąta. Wniosek złożył Oddział Warszawski Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Warszawie. Chodzi o dofinansowanie wyżywienia piętnaściorga uczniów, którzy mieszkają w bursie, w okresie od 1 stycznia do końca czerwca, czyli przez sześć miesięcy. Wnioskowana jest kwota w wysokości 22 tysięcy 500 zł, to wychodzi 250 zł miesięcznie na jednego ucznia, i zespół proponuje przyznać tę kwotę.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy są uwagi? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek to wniosek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna, chodzi o wyposażenie sal gimnastycznych szkół w Grodnie i w Wołkowysku, a więc szkół polskich. Wnioskowana jest kwota 15 tysięcy zł i my proponujemy przyznać te środki.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Do tej pory szkoła w Grodnie wyposażona była tylko w instrumenty muzyczne, teraz dojdzie jeszcze sport.

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Ona się rozbudowuje, chodzi między innymi o boiska sportowe, i trzeba coś zrobić, tak samo jest w przypadku Wołkowyska.)

Przy okazji mam pytanie, czy zrobione są już wszystkie ogrodzenia, boisko...

(Głos z sali: Tak, robią to.)

Kto jest za tym, żeby przyznać kwotę 15 tysięcy zł? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Stowarzyszenie „Parafiada”.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dwa kolejne wnioski to są wnioski Stowarzyszenia „Parafiada” imienia świętego Józefa Kalafancjusza. Pierwszy z nich dotyczy Finałów XVII Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży, wnioskowana jest kwota 227 tysięcy zł, a drugi jest to wniosek o dofinansowanie letnich obozów integracyjnych dla dzieci i młodzieży polonijnej i polskiej ze Wschodu w wysokości 349 tysięcy zł. Sytuacja wygląda tak, że te obozy trwają od 12 czerwca do 25 czerwca, między 25 czerwca a 3 lipca odbywa się Parafiada, a później, to jest od 3 lipca do 16 lipca, jest druga tura tych obozów, zatem pierwsza grupa obozowiczów przebywa tam od 12 czerwca do 3 lipca i uczestniczy w Parafiadzie, to jest 300, a druga grupa osób uczestniczy w tym wszystkim między 25 czerwca a 16 lipca, można powiedzieć, że to się nakłada. Zespół postanowił przyznać po 150 tysięcy zł na każde z zadań, czyli środki na poziomie z roku ubiegłego.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy są jakieś pytania, wątpliwości? Nie ma.

Głosujemy nad dwoma wnioskami razem, gdyż jest to połączone.

Kto jest za ich przyjęciem? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek piętnasty jest to wniosek Fundacji „Oświata Polska za Granicą”. Tak jak już wspominałem, tu była między innymi sprawa Uniwersytetu Przykarpackiego w Iwanofrankowsku, ale wniosek dotyczy pięciu spraw, o które prosi Fundacja „Oświata Polska za Granicą”. Cztery z nich są gdzieś tam prowadzone, jedyna, która nie została podjęta, to dofinansowanie do zakupu rzutnika i pomocy szkolnych dla szkoły niedzielnej przy parafii w Sławucie i to jest kwota w wysokości 4 tysięcy 500 zł oraz koszty ogólne na poziomie 300 zł, dlatego proponujemy przyznać Fundacji „Oświata Polska za Granicą” kwotę 4 tysięcy 800 zł.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Pozostałe cztery zadania zrealizuje ktoś inny?)

Tak, pozostałe cztery zadania zrealizuje Fundacja „Semper Polonia”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” albo Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze. Dziękuję.

Kto jest za tym, żeby przeznaczyć 4 tysiące 800 zł na to jedno zadanie? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Przed nami wniosek ZHP.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek ZHP dotyczy I Ukraińsko-Polskiej Konferencji Szkół Partnerskich „Dialog edukacyjny w nauczaniu języka polskiego”. Proponujemy przyznać kwotę 10 tysięcy zł. Są to środki na wyżywienie oraz na transport, jednak nieco zmniejszone, ponieważ uważamy, że 3 zł 50 gr za kilometr to wygórowana cena, my możemy zrefundować czy pokryć koszty w wysokości 2 zł 50 gr za kilometr, tak to się mniej więcej kształtuje.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

To jest mniej więcej tyle, ile wnioskowano, łącznie na tę konferencję przeznaczamy 10 tysięcy zł.

Kto jest za przyznaniem harcerzom tej kwoty? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za, tak?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak.)

Dziękuję.

Wniosek osiemnasty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek osiemnasty to jest wniosek owej Agencji Wydawniczo-Reklamowej MT Mirosław Twaróg związany z wydawaniem magazynu „Pod Wiatr”. Jeśli chodzi o kalkulację, to 11 tysięcy zł przeznaczają się na przygotowanie druku i 4 tysiące zł na rozpowszechnianie w środowiskach polonijnych. Oni każdego roku wnioskuje o dofinansowanie w kwocie 15 tysięcy zł i w takiej wysokości za każdym razem było to przyznawane.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Pani Senator, już wszystko jasne? Wszystko rozpoznane, dobrze.

Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

Kto jest za tym, żeby kontynuować wydawanie czasopisma młodzieżowego „Pod Wiatr” ze środków Senatu? (10)

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Pani senator Popiołek...)

Proszę podnieść ręce, bo trwa liczenie. Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.
Dwa następne wnioski dotyczą „Forum Polonijnego”.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dwa kolejne wnioski zostały złożone przez Lubelski Klub Polonijny w Lublinie w sprawie wydawania „Forum Polonijnego”, czyli naszego dwutygodnika, oraz wydania numeru specjalnego tego pisma, poświęconego podsumowaniu piątej kadencji Senatu, jeśli chodzi o działalność polonijną. My je połączyliśmy i proponujemy przyznać kwotę 200 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy są pytania w tym zakresie?
Pani senator, proszę bardzo.

Senator Olga Krzyżanowska:

Dlaczego musi zostać wydany specjalny numer, nie można tego podsumowania dokonać w ostatnim numerze? Wobec tak różnych spraw, przyzna pan, to jest 35 tysięcy zł... Ja bardzo cenię to, że chcą tak pięknie podsumować działalność Senatu, ale czy naprawdę musi to być specjalny numer, chyba można któryś z numerów nazwać numerem podsumowującym.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Pani Senator, ponieważ wpłynęły dwa wnioski, musieliśmy się w jakiś sposób do tego ustosunkować. Jeżeli komisja podejmie decyzję o tym, że będzie to w ramach tych numerów, które mają wydać, to w ramach tego będą to wydawali.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Są dwa wnioski...
Proszę bardzo, profesor Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Ja nie miałbym nic przeciwko temu, ale to pismo jest, powiedziałbym, bardzo skostniałe. Nie wiem, czy państwo to czytacie, tam jest łamanie takie przynajmniej sprzed ćwierćwiecza, z czasów Polski gomulłowskiej. Teraz jest zupełnie inny czas w poligrafii. Czy tego nie można zmienić? Nie mam nic przeciwko temu, aby ono się ukazywało, ale nie w takiej formie, tego się po prostu nie da czytać, skostniałe, ciężkie, tak to odbieram.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Co powie na to redaktor Pawełek? Czy to pismo można trochę zmienić?

Senator Kazimierz Pawelek:

Oczywiście, że to jest do zrobienia, nie sędzę, żeby to stanowiło jakąkolwiek trudność. Format narzuca pewne treści, jeżeli format jest A4, to wiadomo, że trzeba to robić tak, jak to czyni „Polityka”, całe kolumny mieścić na jednej kartce, na jednej stronie. Można przyjąć formę komiksu, ale to nie jest pismo, które by musiało posiadać szatę graficzną typu komiksowego. Są różne szkoły łamania. Ja osobiście uważam, że na przykład tygodnik „Polityka”, który jest łamany tradycyjnie, może najbardziej tradycyjnie ze wszystkich, spełnia swoją funkcję, bo to jest pismo o pewnym dziennikarskim ciężarze gatunkowym. Cóż, są pewne mody.

Coś państwu powiem, jeżeli będą takie tendencje, żeby to ożywić, zmienić w kierunku przygotowania formy typu komiksowego, to ja osobiście jako dziennikarz nie byłbym za tym, za takim sposobem łamania. Jednak pewne elementy urozmaicenia czy też wprowadzanie krótszych tekstów, chociaż pod koniec jest dość dużo krótkich tekstów, bo numer tak jest łamany... Rzecz gustu, rzecz dyskusji. Ja uważam, że istnieje możliwość wprowadzenia każdego pomysłu, każdej mody. Teraz są takie warunki techniczne, że można zrobić wszystko, co się zechce, urozmaicenie jest możliwe, można wprowadzać przeróżne rozwiązania, ale pismo ma charakter w pewnym sensie dostojny, nie, złe słowo, wycofuję, to nie o dostojność chodzi, lecz o pewną powagę, poświęcone jest ono wyłącznie problematyce polonijnej, nie ma tam nic humorystycznego, co stwarzałoby możliwość wprowadzania pewnych ozdobników, ale cóż, uwagi zawsze chętnie się przyjmuje i jeżeli będzie taka opinia, sugestia, aby pismo urozmaicić graficznie, to jest to do zrobienia. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę, pan senator Nicieja.

Senator Stanisław Nicieja:

Dziękuję bardzo.

Nie chciałem być źle zrozumiany, nie chodzi mi o komiks, o to, żeby to była jakaś szopka, naprawdę jestem od tego daleki, to nie o to chodzi. Myślę, że jednak są różnice, widać je, gdy porównuje się równoległe wychodzące pisma, na przykład „Wspólnotę Polską” i „Forum Polonijne”. Widać, że treści są podobne, a sposób ich wyrażenia, zdolności dziennikarskie są różne. Jest to wyraźnie widoczne. Mnie chodzi o to, że trzeba szukać jakiegoś pomysłu, aby podać coś ciekawie, atrakcyjnie, merytorycznie, ale niekonieczne w formie komiksu, komiks mnie akurat zupełnie nie interesuje. W każdym razie ja sygnalizuję taki odbiór, nie jest to tylko moje zdanie, ja je przekazuję. Jestem za tym, żeby przyznać tę dotację, ale coś w tym jest, chodzi o to, by zespół redagujący wiedział o tym, że odbiór tego pisma bywa nie najlepszy. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Mam pytanie. Ponieważ w kilku pismach tego typu współfinansowanych przez Senat, takich jak „Wspólnota Polska” czy „Forum Polonijne”, w skład zespołu redakcyjnego wchodzi senatorowie, mam pytanie, czy pan senator Nicieja, czy może ktoś

inny, chciałby wejść do zespołu tego pisma. Może ożywiłby je w tym zakresie, gdyż z zewnątrz to trudno jest wpływać na pewne sprawy, a potwierdzamy, że często potrzeba nowych myśli. Chciałbym powiedzieć, że jest problem z „Rotą”, bo UMSC wydał „Rotę” z panią docent Jedynakową i wycofał się, nie może kontynuować z nią współpracy, a tu też jest wiele uwag w tym zakresie. Rzeczywiście pewne zespoły się zamykają w sobie. Może ktoś wyraziłby chęć zgłoszenia do składu tego zespołu, aby od czasu do czasu się spotkać, tym bardziej że ci redaktorzy często, bo dwa, trzy razy w miesiącu, bywają w Warszawie i nie trzeba by było jeździć do Lublina. Oczywiście nie oczekuję od razu odpowiedzi na to pytanie, ale zgłaszam sprawę.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Chciałabym złożyć formalny wniosek o to, żeby nie dotować numeru specjalnego tego pisma, szczególnie wobec przedstawionych zastrzeżeń. Chciałabym jednak powiedzieć o jednej sprawie. Ja nie jestem dziennikarzem, ja się na tym nie znam, ale czasami właśnie do ludzi mieszkających poza granicami Polski przemawia taka trochę tradycyjna forma, to nie może być traktowane jako główny zarzut. Składam formalny wniosek, aby nie wydawać specjalnego numeru i aby zmniejszyć dotację o tę sumę, która jest na niego przeznaczona.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Właśnie, odbiór pism przez Polaków za granicą jest nieco inny, to charakterystyczne, powiem o przykładzie „Roty”. Kiedyś u progu tej kadencji zastanawialiśmy się bardzo nad tym, kto czyta „Rotę”, pismo o takim charakterze, a okazuje się, że jest wyjątkowo dużo, bardzo dużo chętnych do czytania właśnie takiego pisma, a nie takiego, jakie byśmy my, warszawiacy czy...

Pani senator proponuje, żeby zrealizować tylko zadanie dziewiętnaste, na które wnioskowana jest kwota 189 tysięcy 780 zł, a zadanie dwudzieste skreślić i zrealizować je w normalnym porządku. Dobrze.

(Senator Kazimierz Pawelek: Jeśli pan przewodniczący pozwoli...)

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Pawelek:

Chciałbym powiedzieć o jednej sprawie, bo rzeczywiście jest kłopot z „Rotą”, która łamana była równie tradycyjnie, a treściowo jeszcze bardziej zachowawcza. Okazało się, że czytelnik zagraniczny nie chce żadnych zmian, dla niego ta forma i te treści są konieczne. Teraz jest kłopot polegający na tym, że nie ma wydawcy „Roty”, bo wszystko się posypało, ale to jest oddzielna sprawa. Nie mniej sygnalizuję komisji, że czynię starania, namawiam już trzeciego wydawcę, aby się tego podjął, ale nie bardzo są chętni. To jedna sprawa.

Sprawa druga. Chciałbym jeszcze dodać w nawiązaniu do wypowiedzi mojego przyjaciela, pan senatora Niciei, że czytelnik zagraniczny, polonijny jest to czytelnik bardzo tradycyjny. Gdy przeprowadzamy czasem konfrontację i pytamy o jakieś zmia-

ny, zresztą jako dziennikarz mam możliwość prowadzenia współpracy z naszymi wydawnictwami, które finansujemy za granicą, to okazuje się, że mamy tam do czynienia również z bardzo tradycyjnym sposobem patrzenia na wydawnictwo, dlatego bałbym się tak na siłę uszczęśliwiać tych ludzi. Gdybym przygotowywał pismo dla takiego czytelnika, jak na przykład pan profesor Niciejka, to robiłbym to oczywiście inaczej.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Chciałbym się jeszcze odnieść do zadań dziewiętnastego i dwudziestego. We wniosku zaproponowana jest kwota i to, co proponuje zespół, wydaje mi się słuszne, otóż kwota 189 tysięcy 780 zł przeznaczona jest na cały rok na wydanie iluś egzemplarzy i wnioskodawcy zaakcentowali, że chcą w tym wydać jeden numer specjalny. My teraz skreślimy numer specjalny i w nagrodę będą mieli dużo mniejsze dofinansowanie. Uważam, że należałoby to pozostawić tak, jak proponuje zespół.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Rozpoczynamy od wniosku zespołu. Zespół proponuje, żeby powierzyć realizację obu zadań z łączną kwotą w wysokości 200 tysięcy zł. Drugi wniosek, to jest wniosek pani senator, zawiera propozycję, aby Lubelski Klub Polonijny wydawał „Forum Polonijne” za kwotę 189 tysięcy zł 780 zł i jeśli będzie potrzeba wydania numeru specjalnego, to zrobi to w ramach tej kwoty.

Kto z państwa senatorów jest za przyznaniem na ten cel kwoty 200 tysięcy zł? (7)

Policzone? 7 senatorów za.

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Kto jest za przyznaniem kwoty 189 tysięcy 780 zł, czyli za przyjęciem jedynie zadania dziewiętnastego? (1)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

2 senatorów wstrzymało się od głosu. Zatem zapiszemy, że przyznajemy, opiniujemy kwotę 200 tysięcy zł z przeznaczeniem na wydanie bieżących numerów oraz numeru specjalnego, chyba że prezydium będzie innego zdania, tu zostanie podjęta ostateczna decyzja.

Kolejny wniosek, Fundacja „Oświata Polska za Granicą”.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Fundacja, od dawna nasz odbiorca, który tradycyjnie zajmuje się wysyłką prasy za granicę oraz od kilku lat zakupem czasopisma „Mówią Wieki”, wnioskuje o kwotę 178 tysięcy 340 zł. My proponujemy zmniejszyć tę kwotę do 169 tysięcy zł. Z czego to wynika? Otóż kupowali oni sześćset egzemplarzy magazynu „Mówią Wieki”, ale rocz-

nie wysyłanych było pięćset paczek, dlatego proponujemy zmniejszenie tego zakupu do pięciuset egzemplarzy, czyli do liczby wysyłanych paczek i z tego wynika różnica między wysokością wnioskowanej a wysokością zaproponowanej dotacji.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Ponieważ podczas naszej ostatniej wizyty w Wilnie, pana dyrektora Mischzuka i mojej, poszukiwaliśmy prasy rozsyłanej przez tę fundację i w dwóch placówkach uzyskaliśmy informacje, że nic o tym nie wiedzą, to prosiłbym bardzo, aby ktoś to wyjaśnił.

(Głos z sali: Tak, mamy to wyjaśnić, zostało to już zlecone...)

Chciałbym, żeby w najbliższych dniach trafiło to na moje biurko, aby było dokładnie wiadomo, co i komu rozesłali w zeszłym roku i aby nie było tak, że ktoś dostaje pieniądze, a nie realizuje zadania. Tak jak z ostatnią informacją Związku Polaków na Litwie, dotyczącą pisma pana Maciejkańca, wniosek został złożony do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i oczekujemy, że sprawa ta zostanie wyjaśniona, bo podobno pismo wydawane jest gdzieś tam wirtualnie, a nie faktycznie.

Kto jest za przyznaniem Fundacji „Oświata Polska za Granicą” kwoty 169 tysięcy zł? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Wniosek Fundacji Młodej Polonii.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Mischzuk:

Fundacja Młodej Polonii to również nasz tradycyjny odbiorca środków na konkursy, które są przez nich organizowane. Wobec wnioskowanych 18 tysięcy 500 zł proponujemy przyznać im kwotę 14 tysięcy 500 zł, czyli środki pokrywające koszty pobytu i w tym przypadku na nagrody w wysokości 5 tysięcy 500 zł, rezygnując z pokrywania kosztów transportu po Warszawie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Kto jest za tym, żeby przyznać 14 tysięcy 500 zł? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Proszę bardzo, Kaszuby.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Mischzuk:

Tak, Kaszuby, zespół „Krëbane”, również tradycyjny nasz odbiorca środków przeznaczanych na festiwal folkloru „Dni Kultury Kaszubskiej”. Pokrywamy koszty pobytu dwóch zespołów polonijnych na tym festiwalu. Wobec wnioskowanych 30 tysięcy zł proponujemy pokryć koszty wyżywienia i zakwaterowania uczestników w wysokości 21 tysięcy 600 zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proponuję, żeby wszyscy koledzy z fundacji i ze „Wspólnoty Polskiej” spojrzeli na to, jakie tu są relacje. Koszt zadania to jest 400 tysięcy zł, dofinansowanie wynosi 21 tysięcy zł. Trzeba brać z tego przykład przy składaniu wniosków, Senat dofinansowuje 5%, organizatorzy zapewniają 95%, to są inne środki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, poza tym my dofinansujemy tylko udział z zewnątrz, ze strony...

Kto jest za przyznaniem kwoty 21 tysięcy 600 zł? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Kiedys senator Donald Tusk bardzo o to zabiegał, bo był jeden rok, w którym pojawiły się problemy z dofinansowaniem.

Fundacja NIKE w Lublinie.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Fundacja NIKE w Lublinie wniosła o dofinansowanie organizacji wystawy „Świątynie dawnej i obecnej Polski” w Chicago w ramach obchodów Święta Konstytucji 3 Maja. W ubiegłym roku finansowaliśmy podobną wystawę w Niemczech. Tu niestety gros z tych 33 tysięcy 600 zł stanowią koszty transportu, czyli przelotu do Chicago, to jest 25 tysięcy zł. Sprawa jest naprawdę bardzo ważna, ja po raz pierwszy spotkałem się z czymś, co prezentowałoby właśnie tę wielokulturowość, bogactwo, jeśli chodzi o kulturę religijną Polski. Naprawdę jest to ciekawe, cieszy się dużym uznaniem, a poza tym sytuacja wygląda tak, że przy tej okazji będą zbierane datki na rzecz pomocy Polakom na Wschodzie; choć akurat w Niemczech nie zebrano zbyt wielkich kwot, nie pamiętam dokładnie, ile to było, ale jest to później przekazywane Polakom na Wschodzie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

...krąży po świecie, po głównych środowiskach polskich.

Kto jest za tym, żeby zorganizować tę wystawę, tym razem w Chicago, i dofinansować transport z Niemiec do Chicago w kwocie 33 tysięcy 600 zł? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Przejdźmy do kolejnej strony wniosków.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek złożyło Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Lidzbarskiej, chodzi o Kaziuki – Wilniuki. Proponujemy przyznać 10 tysięcy zł. Tutaj była taka sytuacja, zadanie to znalazło się w programie tej fundacji oraz w programie Stowarzyszenia

„Wspólnota Polska”. Wykreśliliśmy je z programu „Wspólnoty Polskiej” i bezpośrednio przekazujemy te środki Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Lidzbarskiej, tradycyjnie jest to 10 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Być może, że w programie „Wspólnoty Polskiej” znajdzie się taki temat, bo chcą to rozszerzyć jeszcze na Elbląg, ale zobaczymy. Na razie mówimy o Lidzbarku, są to najstarsze Kaziuki organizowane na obecnej ziemi polskiej, w naszym kraju. Notabene chcę się w tym roku na nie wybrać, zobaczyć, jak to w ogóle wygląda. Odbędzie się to w niedzielę 6 marca, jeśli ktoś mieszka blisko bądź chciałby pojechać do Lidzbarka, to mogą przekazać program, bo żeby to zobaczyć, nie trzeba jechać aż do Wilna.

Kto jest za przyznaniem kwoty 10 tysięcy zł? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Tu chodzi o udział w Kaziukach polskich zespołów z Litwy, nie o to, żebyśmy finansowali na miejscu same Kaziuki, ale o udział polskich zespołów z Wilna, z Litwy, o transport, wyżywienie.

Proszę bardzo, wniosek trzydziesty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek, wniosek trzydziesty, został złożony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a dotyczy promocji spraw polonijnych. Wnioskowana jest kwota 1 miliona 237 tysięcy zł. Zespół proponuje przyznać kwotę 1 miliona 62 tysięcy zł, to jest środki na poziomie z roku ubiegłego. Cięcia dotyczyłyby wydawania publikacji o Polonii i Polakach za granicą bodajże o 30 tysięcy zł, prowadzenia Polonijnego Banku Danych oraz publikacji dwumiesięcznika poświęconego Polonii i Polakom „Wspólnota Polska”, to jest to, o czym wspominał tu pan senator Nicieja.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Pan dyrektor Chodkiewicz, proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Przepraszam, czy ja mogę poprosić o możliwość swobody w kształtowaniu pomniejszonego budżetu, tak jak już zresztą prosiłem. Z tego, co rozumiem, była przychylność pana dyrektora. Chodzi mi o to, aby to nie było traktowane tak rygorystycznie, że cięcia są dokładnie o tyle... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy są w tym zakresie jakieś pytania? Nie ma.

Zatem jeden z dużych programów, promocja spraw polonijnych jest finansowana na poziomie ubiegłorocznym, tak, Panie Dyrektorze?

(Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz: Tak.)

Jest tu kwota 1 miliona 62 tysięcy zł. To jest jeden z programów, pierwszy duży program „Wspólnoty Polskiej”.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Wniosek został przyjęty.

Wniosek trzydziesty pierwszy.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek trzydziesty pierwszy i kolejny zostały złożone przez Fundację na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny. Oba wnioski stanowią kontynuację z roku ubiegłego, pierwszy dotyczy wsparcia działalności Wspólnoty Młodej Polonii, na co wnioskowana jest kwota 3 tysięcy 250 zł, a drugi dotyczy dofinansowania kosztów działalności zespołu „Lehici” w wysokości 5 tysięcy 500 zł. Zespół wnosi o pozytywne zaopiniowanie tych wniosków.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Tak się historycznie złożyło, że oba te zadania są finansowane przez Fundację na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny, a nie przez „Wspólnotę Polską” i przez ZPB, ale widocznie kiedyś tak się stało i będziemy to kontynuowali. W zeszłym roku były na ten temat dyskusje, wniosek był poprawiany, bo przyznaliśmy jedną część, a drugiej nie, ale w sumie zakończyło się to pomyślnie i zadanie zostało zrealizowane.

Głosujemy czy jeszcze nie, bo zgłaszał się senator Pawełek.

Senator Kazimierz Pawełek:

Chciałbym zgłosić wniosek, abyśmy nad obydwoma wnioskami głosowali łącznie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Dobrze, nie ma problemu. Tak, one się łączą, bo to jest jedno zadanie podzielone na dwie części.

Kto jest za tym, żeby oba wnioski, czyli trzydziesty pierwszy i trzydziesty drugi, zaopiniować zgodnie z tym, co proponuje zespół? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Kolejny wniosek „Wspólnoty Polskiej”.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek „Wspólnoty Polskiej”. Jest to, jak zwykle, jeden z najbardziej kontrowersyjnych wniosków, ponieważ dotyczy on wspierania organizacji polskich

i polonijnych za granicą, czyli pokrywania kosztów funkcjonowania domów polskich oraz działalności programowej związanej z ich funkcjonowaniem. Wnioskowana jest kwota 7 milionów 100 tysięcy zł, my proponujemy przyznać kwotę 6 milionów 700 tysięcy zł. Niestety taki jest układ, cóż zrobić, budujemy coraz więcej domów Polonii, wyposażamy je, remontujemy, a później musimy to wszystko utrzymać, a koszty tego są niestety coraz większe.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Ryszard Brykowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym dodać, że to nie tylko są domy, które budujemy i których jest rzeczywiście coraz więcej, ale to jest utrzymywanie siedzib różnych naszych organizacji. Można by użyć tego określenia, że to jest książka telefoniczna, ale jeśli jest to książka telefoniczna, to ona przy pierwotnie zgłoszonej przez nas kwocie nie jest pełna, bo tych organizacji jest znacznie więcej i co roku nowe organizacje zwracają się do nas o pomoc. Dlatego bardzo byśmy prosili o to, żebyśmy zaproponowaną kwotę, którą my przyjmujemy, tak jak i w pozostałych przypadkach, mogli rozdzielić wewnętrznie już sami, bo najlepiej orientujemy się, komu można i w jaki sposób skreślić, zwłaszcza że niektórzy na utrzymanie swoich siedzib otrzymują po 2 tysiące 500 zł, po 3 tysiące 500 zł czy po 5 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Ale są też tacy, którzy mają pięćdziesiąt etatów.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, jeśli mogę uzupełnić, ja znam te wnioski, widziałem te, które wpływają do „Wspólnoty Polskiej”, i oczywiście dotyczą one zdecydowanie większych sum. To podlega u nich, tak to określe, cięciom, ograniczeniom, ale niestety sytuacja wygląda tak, że z roku na rok ta kwota rośnie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Mam taka prośbę i sugestię, żeby przejrzeć pojedyncze wnioski od organizacji polskich z Europy Zachodniej, bo od czasu do czasu trzeba zakupić jakiś komputer itd., a to jest krępujące, że w jednym kraju jest na przykład trzydzieści osób na etatach, a w innym kraju organizacja nie ma komputera. Tak nie można tego prowadzić. Coraz częściej musimy przyjmować do wiadomości, że muszą być przez nas dofinansowane niektóre bezwzględne wydatki także polskich organizacji na Zachodzie, w Niemczech, w Austrii czy w innych krajach, bo nie może być tak, że nie ma komputera czy też ludzie zamiast poświęcać własny czas na pracę, muszą jeszcze wyjmować własne pienią-

dze, spójrzmy na przypadek pana prezesa Lecha z Austrii, który jest nauczycielem wychowania fizycznego, a nie jakąś bogatą osobą, mogącą wyjmować pieniądze. To trzeba po prostu kolejno... Ja namawiałem panią Miziniak, żeby poprzez swoją organizację dokonała takiego przeglądu, ale na razie się tego nie doczekałem. Sądzę, że „Wspólnota Polska” zrobi to tam, gdzie trzeba.

(*Głos z sali:* W tym roku mamy przed sobą jeszcze jeden, odrębny problem, problem Białorusi i to rozstrzygnie się w najbliższym czasie.)

(*Głos z sali:* Oby nie w tym...)

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Tak, rzeczywiście jest taka potrzeba, żeby z decyzjami dotyczącymi finansowania zadań i obiegu środków w przypadku Białorusi poczekać parę tygodni, aż się sprawa wyjaśni, żeby, broń Boże, nie przepadły jakieś pieniądze bądź nasz majątek.

Pani senator Krzyżanowska, proszę bardzo.

Senator Olga Krzyżanowska:

Mam pytanie. W tej chwili omawiamy wniosek trzydziesty trzeci, a jest jeszcze wniosek trzydziesty piąty, również złożony przez „Wspólnotę Polską”, który właściwie wygląda tak samo, też chodzi o program wspierania organizacji polskich za granicą. Dlaczego one są osobno rozpatrywane?

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Może ja odpowiem. Ponieważ dotyczy to dwóch organizacji na Ukrainie, które mają zjazdy w marcu. Obawiano się, że jeśli będzie to w ogólnym wniosku, to nie zdąży się tego obsłużyć, dlatego to wyjęto. Chodzi o zjazdy ZPB i federacji na Ukrainie, obie organizacje mają zjazdy w marcu. Wpisano to w osobną pozycję, aby było to łatwiej zatwierdzić.

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem wniosku trzydziestego trzeciego, czyli za przeznaczeniem na ten cel 6 milionów 700 tysięcy zł? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (2)

2 senatorów wstrzymało się od głosu.

Wniosek trzydziesty czwarty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek trzydziesty czwarty dotyczy programu „Wspólnoty Polskiej”, programu rozwoju organizacji młodzieżowych, harcerstwa i sportu polonijnego. Wprawdzie „Wspólnota Polska” zgłosiła w tym roku trochę mniejsze zapotrzebowanie, można powiedzieć, że na poziomie roku ubiegłego, bo jest to o 14 tysięcy zł mniej, wniosowała w sumie o 2 miliony 597 tysięcy zł, niemniej jednak po analizie proponujemy zmniejszyć kwotę dotacji do 2 milionów 279 tysięcy zł, czyli jeszcze ograniczyć środki o ponad 300 tysięcy zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Stanowisko „Wspólnoty Polskiej” już znamy.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa senatorów ma jakieś uwagi? Nie ma.

Kto jest za tym, żeby przyjąć propozycję zespołu dotyczącą wniosku trzydziestego czwartego? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Wniosek trzydziesty piąty został już omówiony.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Tak, sprawa jest już wyjaśniona, chodzi o te dwa zjazdy, zjazd na Białorusi i zjazd na Ukrainie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Kto jest za tym, żeby przeznaczyć na to 58 tysięcy 620 zł? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Wniosek trzydziesty szósty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Tu zaczynają się wnioski Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wniosek trzydziesty szósty dotyczy wspierania prasy polskiej na Wschodzie. Wnioskowana jest kwota w wysokości 1 miliona 828 tysięcy zł, my proponujemy przyznać 1 milion 667 tysięcy zł. Ograniczenia dotyczyłyby staży, seminariów i szkoleń z 80 tysięcy zł do 60 tysięcy zł oraz wydawania jednodniówek ze 140 tysięcy zł do 100 tysięcy zł. Przy czym zwracamy uwagę, prosimy również, aby komisja to zaakcentowała, na wyjaśnienie dwóch spraw, wydawania dwóch gazet na Litwie, tygodnika „Nasz Czas”, jest to pismo, o którym już wspominał pan przewodniczący, oraz gazety „Kurier Wileński”.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Tak, jeśli chodzi o pismo „Nasz Czas”, fundacja ma to sprawdzić i złożyć wniosek. Dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona, dopóty wstrzymujemy czy jest sugestia, aby wstrzymać dofinansowanie. Oczywiście trzeba to szybko wyjaśnić, żeby w razie pozytywnej decyzji pismo nie upadło.

W przypadku „Kuriera Wileńskiego” potrzebne są dwa zdania wyjaśnienia. Jest to gazeta o ponadpięćdziesięcioletnich tradycjach, jest jedyną gazetą codzienną wydaną w Europie. Ma bardzo chlubną historię i bardzo kiepski dzień dzisiejszy, niski nakład, mała poczytność, pismo wydawane bardzo słabo pod względem głównie drukarskim, ale nie tylko, także i redakcyjnym. Był w zeszłym roku wałkowany, tak to określe, temat drukowania pisma w kolorze, w tym zakupu kolorowej maszyny drukar-

skiej. „Kurier Wileński” nie przedstawił odpowiedniego wniosku, nie udokumentował, nie uzasadnił, ale za to prowadził z nami na łamach swojej gazety niezbyt merytoryczną dyskusję. Mimo to nie stosowaliśmy tu żadnych obstrukcji, wydaliśmy im piętnastotysięczne pismo w formie darowizny jubileuszowej, co pokazało, jak może wyglądać to pismo. Zobowiązaliśmy jednak „Kurier Wileński”, i oni to przyjęli, do tego, by w lutym bądź na początku marca opracowali kilkuletni program rozwoju pisma pod względem redakcyjnym, nakładu i wszystkich innych spraw. Następnie Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zleci opracowanie ekspertyzy tego planu, z jednej strony przez człowieka, który zna się na biznesie dziennikarskim, a z drugiej strony przez wysokiej klasy dziennikarza o dobrym przygotowaniu merytorycznym, i zostanie przedstawiona ocena. Jednocześnie w Wilnie zostanie także zorganizowany „okrągły stół” wszystkich środowisk polonijnych po to, aby wypowiedziały się, jak mogą współpracować z „Kurierem Wileńskim”, a on z nimi. Chodzi o to, żeby to była gazeta wszystkich Polaków, bo oni tak się przedstawiają: „Kurier Wileński” gazetą wszystkich Polaków, co na dziś nie jest prawdą.

Jeżeli z tego dokumentu wyłoni się pozytywny obraz możliwości rozwoju pisma i dofinansowania przez Senat w tym czy w innym kierunku, to taki wniosek będzie rozpatrywany przez komisję, jeśli pojawią się inne opinie, to i tak komisja się z tym zapozna i sądzę, że w marcu, a najpóźniej w kwietniu, podejmiemy w tym zakresie decyzję albo w lewo, albo w prawo. Obecnie ta gazeta boryka się z wielkimi kłopotami, można mówić o olbrzymim deficycie finansowym, jednocześnie jej nakład jest żenująco niski, nie jest aprobowana przez wiele polskich środowisk, nie ma bezpośrednich kontaktów ze Związkiem Polaków na Litwie; po prostu trzeba to przeanalizować. W ubiegłym roku dofinansowaliśmy tę gazetę chyba kwotą 146 tysięcy zł, w tym roku w planie fundacji jest dofinansowanie bieżące w wysokości 145 tysięcy zł, to jest duże dofinansowanie i za te pieniądze powinna wychodzić bardzo porządna gazeta.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, jeszcze przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę, na którą do tej pory nie zwróciłem uwagi, a powinienem to zrobić. Otóż w części zadań programowych są tak zwane zakupy inwestycyjne, tu również, tu akurat fundacja proponuje zakupy inwestycyjne na kwotę 100 tysięcy zł i musi zgłosić inny wniosek, wniosek inwestycyjny i dopiero z pieniędzy przeznaczonych na inwestycje będzie przyznawali środki na zakupy inwestycyjne.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Kto z państwa senatorów jest za tym, żeby na prasę polską na Wschodzie finansowaną poprzez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” przeznaczyć w tym roku 1 milion 667 tysięcy zł? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

2 senatorów wstrzymało się od głosu.

Wniosek trzydziesty siódmy jest podobny.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Tak, wniosek trzydziesty siódmy dotyczy pomocy polskim redakcjom radiowym i telewizyjnym. Wnioskowana jest kwota 898 tysięcy zł, my proponujemy kwotę 828 tysięcy zł z tego względu, że 70 tysięcy zł ma być przeznaczone na zakupy inwestycyjne.

Co budziło nasze wątpliwości? Niestety kwestia Radia znad Wiliii jest to pewien problem, co roku dofinansowujemy, i to znaczna kwotą, zarówno dzierżawę nadajników, jak i pewne audycje programowe, to może rodzić pewne problemy. Do tej pory tego nie było, odpukać, może nie będzie, ale może to rodzić problemy. Wątpliwości nasze budziło wyodrębnienie dofinansowania kosztów realizacji emisji programów okolicznościowych z ogólnej puli kosztów emisji i przygotowania audycji, w jednym przypadku jest 470 tysięcy zł, a w drugim – 55 tysięcy zł. Czy nie można by było zmieścić tego w jednej puli? O ile dobrze pamiętam, jest to mniej więcej poziom finansowania z ubiegłego roku.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Mam pytanie do pana prezesa Andrzeja Jendrycha, który podobno w fundacji ma się zajmować mediami. Czy Radio Lwów będzie już teraz mile widziane przez fundację, czy nadal będzie problem? Jak to widzicie w tym roku? Mogę się dowiedzieć, jak to będzie w tym roku z Radiem Lwów. Kieruję to pytanie do pana czy w ogóle do przedstawicieli fundacji. Czy Radio Lwów jest w tym roku w waszych planach dofinansowane czy nie?

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Władysław Bilut:**

Może ja odpowiem.

Tak, Radio Lwów jest programowane do finansowania w tym roku. W ogóle z Radiem Lwów trzeba wypracować formułę współpracy z radiem niezależnym, bo jest tu umowa o wykupie czasu antenowego, na takiej zasadzie, żeby zapewniona była stała powtarzalność, cykliczność audycji i jednocześnie zachowana normalna formuła rozliczania, tak by nie budziło to wątpliwości, które stały się przedmiotem pewnych perturbacji w ciągu ostatnich dwóch lat. Jest umowa, która daje pełne gwarancje tego, że można to rozliczać w sposób przyzwoity, zgodnie z zasadami i wymogami polskiego prawa finansowego.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Już nawiązaliście kontakt z tymi paniami, tak? Jest dobra wola ze strony fundacji czy nie?

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Maciej Krasuski:**

Tak, byliśmy z panem prezesem na uroczystości siedemdziesięciopięciolecia powstania Radia Lwów, jest dobra wola i ze strony redakcji, i z naszej strony. Myślimy, że ta współpraca będzie owocna.

**Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Józef Jendrych:**

Spotkanie wszystkich organizacji odbyło się w duchu jedności.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Jeśli już trzech prezesów tak się wypowiedziało, to znaczy, że wszystko jest dobrze. (*Wesołość na sali*)

Zatem sugeruję, żeby rozwiązać tę sprawę pozytywnie, ale oczywiście przy zachowaniu wszystkich wymogów formalnych, chodzi i o sprawy merytoryczne, i o nagrania itd., bo to, co się działo przez ostatnie dwa lata, nie było normalne, najkrócej mówiąc i nie bawiąc się w szczegóły.

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem wniosku trzydziestego siódmego i dofinansowaniem w wysokości 828 tysięcy zł? (9)

Komplet za, dziękuję.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Kolejny wniosek, również Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, dotyczy mediów elektronicznych dla środowisk polskich oraz rozwoju serwisu informacyjnego „Polska – Polacy”. Wnioskowana jest kwota 594 tysięcy zł, my proponujemy przyznać 357 tysięcy zł. Ograniczenia mają dotyczyć zmniejszenia kosztów wydawania serwisu „Polska – Polacy” do 120 tysięcy zł. Są tam 32 tysiące zł przeznaczone na wnioski z wyżej wymienionych pozycji z pozostałych państw. Wyjaśniliśmy to z fundacją, jest to tak zwana rezerwa i wykreślamy to z całego układu, ponieważ znajduje się to już we wcześniejszych częściach. Do tego 150 tysięcy zł przenosimy do kosztów inwestycyjnych, czyli do innych wniosków.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Czy są jakieś uwagi, propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji zespołu? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Wniosek trzydziesty dziewiąty.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek trzydziesty dziewiąty został złożony przez Stowarzyszenie Doradców Gospodarczych „Pro-Akademia”, z którym współpraca z roku na rok układa nam się i rozwija coraz owocniej. Wydaje mi się, że to jest chyba najlepiej robiona, jeśli tak mogę powiedzieć, wędka, jeśli chodzi o to, co oni robią dla młodzieży, zresztą wyselekcjonowanej i zdolnej młodzieży, która tu przyjeżdża. Wnioskowana jest kwota 184 tysięcy 446 zł, my proponujemy przyznać 147 tysięcy zł z przeznaczeniem na

transport, tu duża suma, bo 60 tysięcy zł, między innymi z Kazachstanu i Rosji, na zakwaterowanie, przy czym proponujemy zmniejszyć sugerowaną kwotę z 48 zł do 35 zł za dobę, oraz na wyżywienie, lektorat języka polskiego i pomoce naukowe, w sumie 147, mówię już o kwocie brutto, 334.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo, pani senator Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym państwu senatorom zwrócić uwagę na jedną sprawę. Na początek taka uwaga, my te wnioski dostajemy za późno, naprawdę, latamy po nich i nie wiemy, co i jak, nie mamy prawa, możliwości porównania sobie tego wszystkiego. Przy okazji tego wniosku chciałabym zwrócić państwu uwagę na taką sprawę. Na stronie 462 w grubej książce mamy dane: sześćdziesiąt osób, transport Rosja, Kazachstan, Białoruś, Ukraina. Ja to już obliczyłam, dostają całość, średnio wychodzi 1232 zł na osobę. Ja nie mówię, że Kazachstan, Rosja, Ukraina... Może być blisko. Tymczasem we wniosku, który składała Fundacja „Semper Polonia”, podejrzewam, że nikt z państwa również nie zwrócił na to uwagi, że podali, iż to jest dotacja z Senatu, nie podali, ile to kosztuje, poprosili o dotację z Senatu i muszą do tego dołożyć, wyszło tak, że każde dziecko z dwunastu krajów, z Białorusi, Bułgarii, Czech, Hiszpanii, Holandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Rumunii, z Ukrainy i z Węgier, dostanie średnio 230 zł zwrotu kosztów podróży z Senatu, czyli pozostałe...

(Głos z sali: ...trzy dni.)

Tak, w niektórych przypadkach podróż trwa trzy dni. Jest to dla mnie bardzo nieuczciwe, dlatego będę prosiła o reasumpcję głosowania dotyczącego wniosku, który wcześniej zgłosiłam.

(Głos z sali: A ci dostali 1200 zł.)

Tak, średnio 1200 zł, tu jest sześćdziesiąt osób.

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Słusznie, zupełnie inne koszty, mówiłem, Kazachstan...)

Jakie koszty? Studenci... Panie Dyrektorze, tu też jest Kazachstan, a Rosja i inne?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Kazachstan i Rosja.)

A Hiszpania? Hiszpania nie jest dalej?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Hiszpania to niech przyjeżdża za swoje pieniądze.)

Zalóżmy, ale mówiliśmy o tym, że dzieci polonijne to są dzieci polonijne, nie rozgraniczajmy.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Czy do wniosku Stowarzyszenia Doradców Gospodarczych ktoś ma jeszcze jakieś uwagi, chce coś dodać? Nie ma uwag.

(Senator Jolanta Popiołek: Źle przygotowaliście wniosek. Trzeba było podać, ile kosztuje, a potem...)

Kto jest za przyjęciem wniosku zespołu? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Wniosek czterdziesty pierwszy to jest wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a dotyczy on programu wspierania aktywności zawodowej i gospodarczej w środowiskach polonijnych. Wnioskowana jest kwota 516 tysięcy 552 zł, zespół po przeprowadzeniu ostrych cięć proponuje kwotę 94 tysięcy 874 zł.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Przy okazji chciałbym powiedzieć, że w niektórych sprawach związanych ze wspieraniem przedsiębiorczości Polaków mieszkających na Wschodzie zaczęliśmy się trochę zagalopowywać, wyszło to podczas ostatnich naszych rozmów, także z udziałem pana prezesa Jendrycha, chodzi o Wilno, bo zaczęliśmy uczestniczyć na przykład w szkoleniu tamtejszych Polaków w celu dostosowania do miejscowego rynku pracy, czyli zapobiegać ich bezrobociu. Nie jest to sprawa, która powinna być przez nas ułatwiana, bo nas interesuje szkolenie i podejmowanie przedsiębiorczości w zakresie kontaktów polsko-litewskich itd., nie zaś szkolenie czy przygotowywanie ludzi w związku z bezrobociem, gdyż to jest sprawa nie do opanowania w kraju, a co dopiero w tamtejszych realiach, tym bardziej że na Litwie funkcjonuje taki sam system jak w Polsce, są tego typu instytucje, taki sam program, a poza tym jest to niemożliwe. W niektórych momentach trochę się zagalopowaliśmy. Przy tym przypominam, nie wypominam, a przypominam, że są kraje, mam na myśli szczególnie Litwę, które wstąpiły z nami do Unii i mają taką samą sytuację, a w przypadku Litwy nawet lepszą niż jest w Polsce, jest różnica 2%, jeśli chodzi o poziom życia. Powinniśmy to uwzględnić i bezwzględnie realizować tylko zadania mieszczące się w zakresie naszych zainteresowań, bo nas interesuje wykorzystanie miejscowych Polaków do współpracy polsko-litewskiej, a nie to, aby byli tam oni nauczycielami czy kimś innym, jest to ważny temat, ale nie jest to sprawa, którą należałoby finansować ze środków polonijnych.

Kto jest za tym, żeby przyznać na te trzy zadania Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” kwotę 94 tysięcy 874 zł? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

2 senatorów wstrzymało się od głosu.

Teraz dwa zadania charytatywne, proszę bardzo.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Tak, Panie Przewodniczący, dwa zadania charytatywne, które w ubiegłym roku, a podejrzewam, że i w tym roku będą wzbudzały najwięcej emocji. Pamiętamy, czym to się zakończyło w roku ubiegłym, otóż tym, że Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” zrezygnowała z realizacji tego zadania, zaś Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przyjęło to zadanie i je zrealizowało.

Przyjęliśmy tu metodę podziału z ubiegłego roku. Jeśli chodzi o „Wspólnotę Polską”, to proponujemy 1 milion 500 tysięcy zł, jeśli chodzi o Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, proponujemy mniej niż to, co zostało przyznane i nie zostało zrealizowane, bo przyznaliśmy wtedy 350 tysięcy zł i umowa nie została podpisana ze względu na tak zwane koszty ogólne. Fundacja proponuje teraz realizację tej umowy przy kosztach ogólnych nie w wysokości 13%, tak jak wszędzie się to odbywa, lecz w wysokości 7,5%. Zobaczymy, jak odniesie się do tego prezydium. Nie ulega jednak wątpliwości, że to wymaga dużo pracy i nie da się tego zrobić bez kosztów ogólnych.

Przewodniczący Tadeusz Rzemikowski:

Czyli w obu przypadkach narzut jest w wysokości 7,5%?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Nie, w przypadku „Wspólnoty Polskiej” na razie jest to 13%.)

A fundacja ma 7,5%?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak, 7,5%.)

Nie, to musimy to ujednoclić. Proponuję, żeby zastosować taki wariant. Skoro fundacja chce to robić za 7,5%, to „Wspólnota Polska” mogłaby się do tego dostosować. W zeszłym roku robiła za darmo, to teraz za 7,5%, coś trzeba po prostu zaoszczędzić. Czy zgadzamy się w tym zakresie? Może być tak, że będą dwa warianty, może pozostać taka suma, a merytorycznie zwiększy się zakres, albo tak, że zadania... Mniejsza kwota. Który wariant wybierzemy? Ja sugeruję, żeby już tu nie manewrować kwotą i w ramach tego 1 miliona 503 tysięcy zł dokonać wewnętrznego podziału, tak by więcej przypadało na zadania merytoryczne, a mniej na koszty, to już tu podzielią koledzy z działu polonijnego. Zgadzamy się, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Dobrze, aby było jasne, realizujemy te dwa zadania przy marży w wysokości 7,5%. Zgadzam się z tym, że mimo wszystko są to duże koszty. W zeszłym roku chcieliśmy się zmobilizować, ale fundacja się nie zmobilizowała i oddała te pieniądze, ale rozumiem, że wtedy wykonuje się to z innych zadań czy...

Głosujemy nad obydwoma zadaniami razem.

Kto jest za przyjęciem tych wniosków? (9)

Jednogłośnie za.

We wniosku będzie zapisana marża w wysokości 7,5%, jeśli chodzi o koszty ogólne. Aha, ale przy wnioskach inwestycyjnych zapisana jest marża 6,5%, a przy pozostałych zadaniach – 13,5%?

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Przy programowych jest 13%, a przy inwestycyjnych – 6,5%.)

Prosiłbym, żeby to w osobnej... Albo nie, przegłosujmy to, żeby już było jasne, jeśli chodzi o prezydium, że w tym roku przyjmujemy takie marże: na działalność programową – 13%, w tym na działalność charytatywną – 7,5%, a na zadania inwestycyjno-remontowe – 6,5%, żeby to było po prostu już do końca...

(Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Panie Przewodniczący, do 13% i do 6,5%.)

Właśnie tak.

Kto z senatorów jest za tym, żeby zastosować takie marże? (9)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

To już wszystkie wnioski na dzisiaj.
Kiedy jest następne posiedzenie Senatu?

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, następne posiedzenie Senatu jest wprawdzie, aha, przepraszam, jeszcze nie wiadomo, bo może będzie dodatkowe posiedzenie 24 lutego, ale następne posiedzenie jest zaplanowane na 16, 17 i 18 marca, jednak prawdopodobnie będziemy zwracali się z prośbą o to, aby posiedzenie komisji odbyło się wcześniej, bo będziemy się starali jak najszybciej rozpatrywać pozostałe wnioski.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dziękuję.

Pani senator chce złożyć wniosek formalny. Do którego wniosku?

(Senator Jolanta Popiołek: Do ósmego.)

Do wniosku ósmego ze strony 3. Jaka jest sugestia pani senator?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale to jest trochę nieustawowe określenie.

(Senator Jolanta Popiołek: Najlepiej dołożyć 50 tysięcy zł.)

Do ilu?

(Senator Jolanta Popiołek: 50 tysięcy zł.)

50 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jolanta Popiołek: Nie, ja mówię o tym zadaniu.)

Proszę bardzo, ile powinniśmy tu dołożyć według pani senator Jolanty Popiołek? Jaka jest sugestia, jaka kwota ma być przy wniosku ósmym?

Senator Jolanta Popiołek:

Uzupełnić do pełnej kwoty, czyli 82 tysiące zł, tak jak było.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Zatem do 164 tysięcy 560 zł trzeba dodać 50 tysięcy zł, tak wynika z dokumentów, do tej pory tak było.

(Głos z sali: Tak, 214 tysięcy zł.)

Czy jest zgoda senatorów na to, żeby ponownie nad tym głosować? Nikt się nie sprzeciwia? Dobrze.

Kto z państwa senatorów jest za tym, żeby zadanie Fundacji „Semper Polonia” pod nazwą Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka dofinansować kwotą nie 164 tysięcy 560 zł, jak proponuje zespół, lecz kwotą 214 tysięcy 560 zł? (7)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już będzie wewnętrzna sprawa.

7 senatorów jest za.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

...senatorów, jeżeli obrady Senatu odbędą się dopiero za miesiąc, to komisja nie będzie tak długo czekała i za dwa, trzy tygodnie poprosimy was na jeden dzień na posiedzenie, ale spróbujemy tak to zorganizować, żebyście przynajmniej ze dwa, trzy dni wcześniej dostali te dokumenty, bo rzeczywiście trzeba...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, wyślemy je do biur.

Mam propozycję dla obecnych tu dwóch fundacji i „Wspólnoty Polskiej”, abyście państwo w najbliższym czasie, już niekoniecznie z naszym udziałem, a może z panem dyrektorem Kozłowskim, spotkali się i zasugerowali jakieś rozwiązanie. Środków jest tyle, ile jest, i choćbym już nie wiem, co zrobił, to... Tymczasem musimy mieć przynajmniej 3 miliony zł na wnioski pozostałych organizacji, bo jeśli w ciągu roku nie będzie, to... Prosiłbym bardzo również o to, żeby w ciągu dwóch tygodni złożyć wnioski inwestycyjne, to dotyczy nie tylko „Wspólnoty Polskiej”, ale i fundacji, chodzi o sprawy zakupowe. Tak że proszę o realistyczne wnioski. Jeżeli nie zostaną złożone wnioski inwestycyjne na kwotę 15 milionów 400 tysięcy zł, to przeniesiemy środki na działalność programową.

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, te wnioski nie mogą już dotyczyć kwoty 15 milionów 400 tysięcy zł, bo dzisiaj, zaraz policzymy, ile to jest, ale już część zadań z wniosków programowych została przeniesiona do zakupów inwestycyjnych, a więc...

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Nie, oczywiście, to się to odejmie, zawsze tak było.

Gdy otrzymamy nowe zadania inwestycyjne, to powiadomię państwa senatorów, czy będzie potrzebna inspekcja w jakimś zakresie, czy nie, bo być może w odniesieniu do jakichś dwóch, trzech zadań trzeba będzie przeprowadzić inspekcję.

Informuję państwa, bo nie wszyscy może o tym wiedzą, a uczciwość nakazuje przekazać informację, że nie dokonaliśmy zakupu lokalu w Sankt Petersburgu. Okazało się, że lokal nie ma ustalonego statusu prawnego, własnościowego i nie było czego i od kogo kupić. „Wspólnota Polska” z jednej strony, a Polacy mieszkający w Sankt Petersburgu z drugiej do końca wyjaśniali sprawę, ale nie udało się, więc kwotę planowaną na ten cel oddaliśmy do Ministerstwa Finansów. Szkoda, ale tak jest. Jeżeli w tym roku znajdzie się w Sankt Petersburgu lokal do kupienia, to mimo ubiegłorocznej porażki będziemy wracać do inwestycji, ale będziemy chcieli szybciej wyjaśnić te sprawy, bo wobec ciągle niewystarczających środków, którymi dysponujemy, jest złą praktyką to, aby z naszego punktu widzenia przepadały pieniądze. Gdyby sytuacja była znana miesiąc wcześniej, to można by było te środki zagospodarować, przeznaczyć na inny cel.

Chciałbym także jako przewodniczący komisji prosić, żeby Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i „Wspólnota Polska” wspólnie przedyskutowały sprawę dotyczącą Domu Polskiego w Stryju, czy będziemy go remontować, czy nie, także personalnie jestem tym zainteresowany.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, kto...

Przewodniczący Zespołu Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Chciałbym jeszcze dodać dla jasności, bo będzie później problem z protokołem, że po reasumpcji tego głosowania, po dodaniu tego wszystkiego łączna kwota brutto przeznaczana na Polonijno-Szkolne Kluby Olimpijczyka będzie wynosiła 218 tysięcy 238 zł, to gdzieś tyle może być w takim układzie, bo dochodzą jeszcze koszty owych 13%.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze, dziękuję.

W takim razie my państwu dziękujemy. Nic już złego nie będzie się działo, ale chcemy się jeszcze naradzić we własnym gronie, może są jakieś imieniny albo urodziny, zobaczymy. *(Wesołość na sali)*

(Brak nagrania)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Pan Miszczuk jest proszony o pozostanie z nami. Dyrektor Piotr Miszczuk zostaje, bo był senatorem, to ma...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

(Senator Władysław Bulka: Panie Przewodniczący, można?)

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo. Jakies tutaj...

Senator Władysław Bulka:

W sprawach różnych. Panie Przewodniczący, ja proponuję następujące rozwiązanie. W czasie głosowań czułem się jak oskarżony. Chciałbym zaproponować, żeby w przyszłości omówić ze wspólnotami, które są tu obecne, to, jakie mają uwagi ogólne do rozdziału środków, do tych wszystkich spraw, i żebyśmy potem zostali sami i sami głosowali, bo tak to patrzą na nas, ślepią. Czułem się... Pojawiają się uwagi...

(Głos z sali: ...głupie uwagi, ze strony „Semper Polonia” to aż chamskie.)

Naprawdę, wygląda to nieelegancko. Patrzą na nas, kiedy i kto podnosi rękę. Ja się źle czuję podczas takiego głosowania.

(Senator Jolanta Popiołek: Panie Przewodniczący, my już mówiliśmy o tym, żeby tak było.)

Mają prawo wysłuchać, być tu i wysłuchać, ale głosujmy sami. Możemy różnie głosować, to nie o to chodzi, że ma być jedność, każdy ma prawo mieć uwagi. A tak to każdy patrzy na nas jak... Ja się źle czuję w takiej sytuacji.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze.

(Brak nagrania)

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Przewodniczący, mówił pan...

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Bałem się, że chcecie zmienić przewodniczącego, ale jeśli tylko...)

...o wyjazdowym posiedzeniu komisji w Wilnie. Czy jest to aktualne, czy nie?

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Szanowni Państwo, złożyłem wniosek do pana marszałka o zorganizowanie wyjazdowego posiedzenia komisji w Wilnie i otrzymałem, można w sumie powiedzieć, chyba tak trzeba odczytać tę decyzję, odpowiedź negatywną. W jakim sensie? Pierwsza sprawa to uzasadnienie wyjazdu. Wymyśliłem to sobie tak, bo nie pojedziemy tam po to, aby... Zatem napisałem taki program, w którym ująłem analizę problematyki szkolnictwa polskiego na Litwie, przecież jest tam tyle szkół itd. Komentarz później był taki, że gdy jedzie komisja urzędowa z Sejmu czy z Senatu, to trzeba zgłaszać to tam do Sejmu, także cały program, bo jedzie do obcego państwa itd., poza tym jeśli ma być ocena oświaty, to zaraz pojawi się jakaś analiza, że my pozytywnie bądź negatywnie itd. W sumie odczytałem to tak, że może pojedzie kilka osób, a może ich zaprosić tu, do Polski, aby omówić ten temat. Powiedziałem panu marszałkowi, że tu już mi nie chodzi... Chodzi o to, aby pojechać i zobaczyć Wilno, jednak temat niejako nie chwycił. I teraz nie wiem, czy...

(Głos z sali: Ponowić, ponowić.)

Ponowić, ale...

(Głos z sali: Ocena funkcjonowania...)

Może wrócić do tematu...

(Głos z sali: Uniwersytetu.)

Jeśli chodzi o uniwersytet, chcę powiedzieć, że dokładnie nie wiem, ale gdy pan profesor Brazis ostatnio się z nami widział, to wyglądało to tak, jakby z tego zrezygnowano czy jakby w ogóle przestał istnieć. To jest wniosek nie do końca rozpoznany.

(Głos z sali: ...ocena funkcjonowania domów polskich.)

(Głos z sali: Trzeba ponowić.)

Dobrze, zatem zmienimy tematykę na ocenę funkcjonowania domu kultury itd., czyli proponujemy niejako nasz wewnętrzny temat. Dobrze.

Chciałbym jednocześnie powiedzieć, że jeżeli zapadnie pozytywna decyzja, to następna kwestia jest taka, że dysponujemy w Senacie mikrobusem. Ile on ma miejsc? Chyba szesnaście. Problem jest taki, że może jechać tylko tyle osób, ile ten autobus ma

miejsce, a nas jest o dwie czy o trzy osoby więcej. Kolejne pytanie, czy może ktoś nie pojedzie itd. Następna sprawa. Załóżmy, że będzie tyle miejsc, nie będziemy przecież brali jakiegoś drugiego autobusu, a może ktoś pojedzie za nami swoim samochodem, nie ma problemu, ale kolejna sprawa jest taka, kiedy to zorganizujemy. Kiedy chcielibyście jechać?

(Głos z sali: W marcu albo w kwietniu.)

(Głos z sali: W maju, kiedy jest ciepło.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, w maju to jest ryzyko, bo a nuż będą wybory i wtedy wszyscy pozapominają... Nie, nie, ale to w czerwcu.

(Głos z sali: A Dzień Polonii?)

Proszę państwa, pytanie jest następujące. Po pierwsze, w Polsce 2 maja mają się odbywać jakieś uroczystości związane z Dniem Polonii, Senat tu organizuje, chociaż nie wiem, czy z szumnych zapowiedzi...

(Brak nagrania)

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851